

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

CZARY

Piotrków Tryb.
ul. Legionów 11

Dziś! Trzy wielkie gwiazdy ekranu

**Mona Barrie, Rod la Rocque,
Gilbert Roland**
TAJEMNICZA DAMA

(w obronie honoru męża skazanego za szpiegostwo)

Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

Nowości

Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.

Dziś! Sławy francuskiego filmu **Charles Boyer, Florelle, Madaline Ozeray**

Człowiek jest grzeszny

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program

Początek o g. 5, w niedziele i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Aksum przy Abisynji, Adua przy Włoszech

Tekst propozycji Francji i Anglii

RZYM. Agencja Stefani podaje tekst noty, złożonej Mussoliniemu 12 b. m. przez ambasadorów W. Brytanii i Francji.

Czytamy tam:

Rząd W. Brytanii i rząd francuski doszły do porozumienia, aby zalecić rządowi abisyńskiemu zgodę na następującą wymianę terytoriów z Włochami:

a. Ustąpienie Włochom wschodniej części prowincji Tigre, ograniczonej w przybliżeniu na południu przez rzekę Ghevaż, na zachodzie przez linję, przechodzącą z północy na południe między Aksum a Adua. Aksum pozostaje przy Abisynji, Adua — przyłączona zostanie do Włoch.

b. Rektyfikacja granicy pomiędzy krajem Danakilów a Erytreą, pozostawiająca na południe od Aussa przestrzeń terytorjum erytrejskiego, konieczną dla zapewnienia Abisynji dostępu do morza.

c. Rektyfikacja granicy pomiędzy Ogadenem a Somali włoskiem. Wychodząc z punktu zetknięcia się trzech granic: abisyńskiej, Kenia i Somali włoskiego, nowa granica włosko - abisyńska zostałaby wytknięta według ogólnej linii, która na północy przecięłaby rzekę Webiszebeli w Iddidole, pozostawiając Gorrahei na wschodzie, a Ouzandab na zachodzie. Następnie linja graniczna dotyka granicy brytyjskiej w miejscu przecięcia się jej z 45 południkiem.

Prawa szczełów Somali brytyjskiego, polegające na korzystaniu z pastwisk i studzien, położonych na terytorjum przyznane Włochom przez to wykreślenie granicy, winny być nadal zachowane.

Abisynja otrzyma całkowicie własny dostęp do morza. Ten dostęp byłby najkorzystniej zrealizowany przez ustąpienie za zgodą Włoch portu Assab i pasa terytorjum, zapewniającego połączenie z tym portem wzdłuż granicy północnej od strony Somali francuskiego.

Rząd W. Brytanii i Francji postara się otrzymać od rządu abisyńskiego gwarancje, dotyczące wykonania na uzyskanych terytorjach zobowiązań w sprawie niewolnictwa i handlu bronią.

Rządy W. Brytanii i Francji użyją swego wpływu w Addis Abebie i Genewie, by skłonić cesarza Abisynji do przyjęcia, a Ligę Narodów do zatwierdzenia projektu stworzenia w południowej Abisynji strefy ekspansji gospodarczej i emigracyjnej zarezerwowanej dla Włoch.

Wewnątrz tej strefy, stanowiącej integralną część Abisynji, Włochy korzystałyby z wyłącznych praw ekonomicznych, wykonywanych przez towarzystwa uprzywilejowane lub podobne instytucje, którym przyznano by z zastrzeżeniem praw nabytych przez tubyl-

ców lub cudzoziemców prawo własności na niezajęte tereny, monopol eksploatacji bogactw mineralnych, lasów i t. d.

RZYM. Fakt ogłoszenia planu pa-

ryskiego nie może być, zdaniem tu- tejszych kół dyplomatycznych i prasowych, oceniany, jako wyraźna i decydująca zapowiedź przyjęcia tego planu przez rząd włoski.

Sankcje naftowe przeciw Włochom

nie wchodzi w życie

GENEWA. Na dzisiejszym posiedzeniu komitet 18-tu zajął się raportem komitetu rzeczoznawców co do stosowania sankcji przez poszczególnych członków Ligi Narodów.

Przewodniczący Vasconcellos, po-

wołując się na wczorajsze deklaracje premiera Laval'a i ministra Edena, oświadczył, że, przyłączając się w zupełności do wczorajszej deklaracji ministra Komarwickiego, sądzi, że komitet 18-tu nie może powziąć nowych postanowień, zanim

propozycje angielsko - francuskie nie zostaną przedstawione Radzie Ligi Narodów. P. Vasconcellos nie chciałby bowiem, aby komitet przeszkodził w czemkolwiek rozpoczętym rokowaniu.

Fala niezadowolenia i protestów

przeciw polityce Baldwina

LONDYN. W dniu dzisiejszym do Baldwina udała się delegacja Związku przyjaciół Ligi Narodów pod przewodnictwem lorda Cecila. Brali w niej ponadto udział: prof. Gilbert Murray, lord Allen, sir Austen Chamberlain i sekretarz generalny związku Garnett. Delegacja przedstawiła premierowi wątpliwości, jakie w całym społeczeństwie angielskiem wywołują wiadomości

prasowe o propozycjach paryskich, i wezwwała rząd do dalszego stosowania sankcji, do przeciwstawienia się wszelkim propozycjom, których założeniem byłoby wynagrodzenie napastnika za napastę.

Premjer Baldwin zapewnił delegację, że rząd brytyjski niewzruszenie stoi przy Lidze Narodów i że nie przyczyni się do rozwiązania,

przeciw któremu wypowiedziałyby się Liga.

Wielkie wrażenie wywarły pod tym względem dzisiejsze rewelacje „Manchester Guardian”, które ujawniły, że kanclerz skarbu Neville Chamberlain, który uchodzi za ortodoksyjnego konserwatystę, zajął wobec propozycji paryskich stanowisko nawskroś negatywne.

Minister Hoare uległ wypadkowi na ślizgawce

Pogłoski o jego ustąpieniu

LONDYN. Dziś wieczorem zawiadomiono nieoficjalnie przedstawicieli prasy, że min. Hoare, bawiący w pobliżu St. Moritz, kilka dni temu, ślizgając się, upadł i doznał bolesnego złamania kości nosowej. Minister w najbliższych dniach powróci do zdrowia. Nieoficjalnie oświadczone również, że min. Hoare zamierzał powrócić do Londynu i

że tylko wypadek, jakiego doznał, przeszkodził mu w tem. Skoro stan zdrowia ministra poprawi się — wyjedzie natychmiast do Londynu, co nastąpić ma w każdym razie przed czwartkową debatą Izby Gmin, w której weźmie on udział.

W kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości ustąpienia mi-

nistra Hoare'a. Koła polityczne przywiązują również dużą wagę do audjencji, na jakiej dziś wieczorem przyjęty został u króla stały podsekretarz stanu w Foreign Office, sir Robert Xansittart, którego opinia publiczna uważa za współodpowiedzialnego za to, co się stało w Paryżu.

W jaki sposób Laval zmusił Anglię

do przyjęcia propozycji paryskich

LONDYN. O zakulisowych okolicznościach, które towarzyszyły przyjęciu przez min. Hoare'a propozycji paryskich oraz aprobacji ich przez gabinet brytyjski, sprawozdawca parlamentarny „Manchester Guardian” zamieszcza następujące rewelacyjne uwagi.

Laval oznajmił sir Samuelowi Hoare'owi w formie prawie że ultimatum, że Francja nie życzy sobie sankcji naftowych. Laval usilnie nalegał na Hoare'a, by sankcje te były zaniechane. Pod bezpośrednim wrażeniem rozmowy z ambasadorem włoskim Cerrutim

ski trwał przy swym przyrzeczeniu, ale podkreślił ograniczony charakter pomocy, jakiej flota francuska mogłaby udzielić brytyjskiej flocie nawet przy najlepszych chęć. Zwrócił on uwagę, że francuskie porty śródziemnomorskie nie mogą pomieścić olbrzymich pancerników brytyjskich, że personel floty francuskiej nie mógłby być zmobilizowany, a statki zaopatrzone w załogę i porty przygotowane w czasie krótszym, niż dwa tygodnie, co jest niebezpiecznie długim okresem w razie ataku ze strony Włoch. Laval potwierdził, że rząd francu-

ski trwał przy swym przyrzeczeniu, ale podkreślił ograniczony charakter pomocy, jakiej flota francuska mogłaby udzielić brytyjskiej flocie nawet przy najlepszych chęć. Zwrócił on uwagę, że francuskie porty śródziemnomorskie nie mogą pomieścić olbrzymich pancerników brytyjskich, że personel floty francuskiej nie mógłby być zmobilizowany, a statki zaopatrzone w załogę i porty przygotowane w czasie krótszym, niż dwa tygodnie, co jest niebezpiecznie długim okresem w razie ataku ze strony Włoch. Laval potwierdził, że rząd francu-

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Wbrew spodziewaniam i przypuszczeniom, wczorajsze posiedzenie Sejmu, na którego porządku dziennym znajdowała się sprawa ustawy o amnestji, trwało bardzo krótko. Po załatwieniu sprawy kredytów dodatkowych, projekt ustawy o amnestji odesłano do komisji prawniczej. W myśl bowiem nowego regulaminu, o ile przy pierwszym czy-

taniu projektu ustawy nie zabiera głosu przedstawiciel rządu, niema debaty generalnej.

Sejm wybrał wczoraj komisję prawniczą, oświatową i regulaminową. I to nie zajęło wiele czasu, gdyż tym razem, wbrew taktyce, stosowanej na posiedzeniach poprzednich, skład komisji, zaproponowany przez marszałka Cara, został bez zmian przyjęty przez Izbę.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu posiedzenia podajemy na str. 4-ej.

Sprawa obniżenia opłat na wyższych uczelniach

Jak się dowiadujemy, jednym z pierwszych posunięć nowego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świętosławskiego ma być ulżenie młodzieży akademickiej przez obniżenie opłat na wyższych uczelniach.

Sprawą tą ma się zająć podobno projektowany na czas najbliższy zjazd rektorów.

Ustąpienie dyrektora Kawalkowskiego

Dowiadujemy się, że p. Aleksander Kawalkowski dotychczasowy dyrektor departamentu ogólnego i kierownik zespołu do spraw młodzieży akademickiej w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ustępuje ze swego stanowiska z dniem 1 stycznia 1936 r.

Przedstawicielka polskich organizacji kobiecych w Estonji

TALLIN. Dziś przybyła do Tallina przedstawicielka polskich organizacji kobiecych p. Karczewska, która weźmie udział w otwierającym się jutro kongresie estońskich organizacji kobiecych. Na kongresie reprezentowane będzie zgórą 350 estońskich organizacji kobiecych oraz 75 oddziałów kobiecych Kaitselitu.

Eden i Laval opuścili Genewę

GENEWA. Premier Laval i minister Eden opuścili dzisiaj wieczorem Genewę.

Kanclerz Austrii nie jedzie na razie do Pragi

WIEDEŃ Urzędowo ogłoszono, że kanclerz Schuschnigg odroczył swoją podróż do Pragi Czeskiej do stycznia 1936 r. Wyjazd do Pragi miał nastąpić dnia 16 b. m.

A ci się bawia!

ADDIS ABEBA. — Dziś popołudniu odbyła się tu pierwsza wielka zabawa towarzyska na dochód Czernonego Krzyża, zorganizowana przez małżonkę cesarza angielskiego. Na zabawę przybyła cesarzowa i cały korpus dyplomatyczny.

Twierdza sztywnych cen

Jednocześnie z zapowiedzią obniżki cen kartelowych rząd zapowiedział znaczną obniżkę taryf kolejowych. Dwa te zagadnienia traktowane były łącznie. I dlatego wysokość obniżek przewoźnego na poszczególne artykuły ustalana była przy decydowaniu obniżek cen poszczególnych artykułów skartelizowanych. Tak np., jeśli chodzi o węgiel, to na obniżkę taryfy węglowej miało być poświęcone ca 20 milj. zł., co odpowiadałoby niższej taryfy przeciętnie mniej więcej o 15%. Jeśli chodzi o cukier, to niższa taryfa na przewozy wewnętrzne cukru wyniesie miała 50 gr. na quintalu. Podobnie miała być obniżona taryfa przewozowa na inne artykuły, których ceny zostały niższe, jak żelazo i produkty naftowe.

Obniżka cen artykułów skartelizowanych została dokonana. Ale obniżka taryf kolejowych pozostaje w teorii, a płaci się za przewóz dotychczasowe stawki. Okazuje się, że ceny artykułów skartelizowanych można było obniżyć dekretem, ale tam, gdzie wyłącznym właścicielem i dysponentem jest rząd — na kolejach — tam jakoś obniżka idzie opornie, właściwie mówiąc, nie idzie wcale. Gdy chodzi o ceny przemysłowe, to starano się obniżyć je jaknajbardziej i jaknajprędzej, aby odbiorca otrzymał towar jaknajtańszy i to jaknajprędzej. Gdy chodzi o kolej, to odbiorca może czekać i może płacić dotychczasowe wysokie koszty frachtu. Gdy chodzi o ceny przemysłowe, rząd dotrzymał w całej rozciągłości swojej zapowiedzi co do ich obniżenia, gdy chodzi o koleje, czekamy. Ciągłe czekamy.

Ale nie czekają skutki gospodarcze takiego odwołania obniżki taryf kolejowych do nieskończoności. Zapowiedź obniżki cen artykułów skartelizowanych wstrzymała ich zbytki odbiorcy, oczywiście, wycekiwali na niższą cenę. Utrudniło to niesłychanie finansową sytuację przemysłu, nadzarpnęło jego kapitały obrotowe. Normalnie po takim okresie wstrzymania zbytku postępuje doraźny jego wzrost, dokonywane są bowiem z opóźnieniem te zakupy, które zostały odłożone do chwili zniesienia cen. A chodzi tutaj o poważne ilości, bo np. spadek zbytku cukru w listopadzie 1935 r. w stosunku do listopada ub. roku wyniósł blisko 5.000 tonn (dokładnie: 4.939 tonn); węgla przewieziono w listopadzie b. r. na kolejach o 876 wagonów 15-tonnowych średnio dziennie mniej, aniżeli w listopadzie ub. roku.

Tym razem jednak ten normalny przebieg wypadków został zakłócony. Wyczekiwano najprzód na niższą cenę, a teraz wyczekuje się na obniżkę taryfy kolejowej. I w ten sposób wzrost zbytku — który miał być przecież wg. najbardziej miarodajnych oświadczeń rekompensatą dla przemysłu za obniżkę cen — jest hamowany i to bardzo skutecznie przez kolej, która do siebie stosuje inne rozumowanie i inne zasady, aniżeli te, jakie obowiązują w stosunku do przemysłu.

Jest wprawdzie jeden wypadek, kiedy to zahamowanie zbytku przez kolej nie działa. Mianowicie w przemyśle cukrowniczym. A to dlatego, że cena cukru ustalona jest loco stacja odbiorcza i przemysł dotychczas opłaca wyższe stawki przewoźnego, pomimo, że przy skalkulowaniu nowej ceny cukru brane były pod uwagę już nowe obniżone stawki frachtu kolejowego na cukier. Okazuje się, że w stosunku do przemysłu można przekreślić kalkulację, byleby tylko kolej miała czas na skrupulatne skalkulowanie swoich obniżek.

Taki stan rzeczy stawia pod znakiem zapytania najważniejsze argumenty, jakie były wysuwane dla

uzasadnienia obniżki cen artykułów skartelizowanych: że niższa cen powoduje zwiększenie zbytku, że sytuacja gospodarstwa narodowego wymaga jaknajdalej idącego potania wyrobów przemysłu, że jest

to sprawa niecierpiąca zwłoki. Widocznie nie, skoro tak ważny element ceny, jak taryfa kolejowa, utrzymywany jest nadal na niezmięnionej wysokości.

Utrzymywanie taryf kolejowych

bez zmiany podważa politykę deflacyjną i przekreśla jej skutki dodatnie. Trzeba z tem raz skończyć. Trzeba raz wreszcie zdobyć tę twierdzę sztywnych cen. Czyż kolej stanowi państwo w państwie?

Ś. p. Maciej Rogowski

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ś. p. Macieja Rogowskiego. Ubył znów jeden z czołowych przedstawicieli starszego pokolenia przemysłowców polskich.

Ś. p. Maciej Rogowski urodził się dnia 6.X. 1862 roku w majątku Bojanówka ziemi Siedleckiej.

Gimnazjum Pankiewicza ukończył w Warszawie. Politechnikę w Liège w Belgji z najwyższym odznaczeniem wydziałów „Chemji“, „Metalurgji“ i „Górnictwa“.

Ś. p. Maciej Rogowski rozpoczął pracę w Warszawie w „Stalowni“ na Pradze, jako inżynier konstruktor. Z powodu przeniesienia „Stalowni“ do Kamienskoje do Południowo-Rosyjskiego Dnieprowskiego Tow. Metalurgicznego, pracował jako inżynier w biurze technicznym przy budowie Huty, a potem przy Wielkich Piecach, gdzie doszedł do stanowiska szefa „Wielkich Pieców“.

W 1899 r. przeszedł do Tow. Krzyworskich Rud Żelaznych w Krzywym Rogu na stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora, a w 1905 roku zajął miejsce naczelnego dyrektora tego Towarzystwa, na którym pozostawał aż do czasu powrotu do kraju.

Towarzystwo to o kapitale francuskim, pod zarządem Polaka, stało się wkrótce oazą polskości Zagłębia Krzyworskiego.

W czasie wielkiej wojny, ś. p. prezes Rogowski stanął na czele zorganizowanych przy Jego wybitnej pomocy instytucji, niosących pomoc uchodźcom z Polski. Był prezesem T-wa Pomocy Ofiarom Wojny z siedzibą w Krzywym Rogu i Organizacji Pomocy Polskim Jeńcom.

Ponadto ś. p. Maciej Rogowski był głównym opiekunem polskiej szkoły w Krzywym Rogu. Jego wielki patriotyzm brał czynny udział w pracach towarzystw polskich, zachęcając swym przykładem i słowem innych do pracy nad zachowaniem i pomnożeniem dorobku polskiego.

Był bardzo popularny w całym Zagłębiu, nie tylko wśród inteligencji ale również wśród robotników, którzy żywili dlań bardzo wielki szacunek i poważanie.

W r. 1918 ś. p. Maciej Rogowski powrócił do Polski i objął stanowisko członka Rady i naczelnego dyrektora Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, a przed trzema laty został wiceprezesem Zarządu tego Towarzystwa. Ś. p. Maciej Rogowski był założycielem i pierwszym prezesem Związku Polskich Hut Żelaznych, prezesem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, prezesem Biura Sprzedaży Walcowni Rur, członkiem Rady Powszechnego Banku Kredytowego, prezesem Rady Towarzystwa Ubez-

pieczeń „Piast“, prezesem Zarządu Tow. „Węglówek“, członkiem Rady „Sieci Elektrycznych“, radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

Ś. p. Maciej Rogowski brał oddawna wybitny i czynny udział w pracach centralnej organizacji przemysłu polskiego, zasiadał mianowicie w Radzie i Zarządzie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów począwszy od 1920 roku t. j. od momentu jego powstania, następnie zaś w Prezydjum Rady tej organizacji.

Ostatnio Zmarły był członkiem Prezydjum Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, gdzie Jego współpraca, Jego wybitne cechy charakteru, głębokie wykształcenie i długoletnie doświadczenie, które wysunęły Go na przodujące miejsce w życiu organizacyjnym hutnictwa polskiego, były zawsze niezmiernie wysoko cenione.

Trwając czynnie do ostatnich chwil życia na stanowisku w pracy zawodowej i społecznej pozostawił zał, że z grona sfer gospodarczych ubywa czynny i pożyteczny działacz i towarzyszy pracy, pozostawił wdzięczną pamięć wszystkim, z którymi współdziałał.

Cześć Jego pamięci!

Niewiadomo czy traktat rumuńsko-sowiecki o wzajemnej pomocy

zostanie zawarty

Oświadczenie Titulescu w parlamencie

BUKARESZT. Odpowiadając w Izbie na liczne zapytania, dotyczące stosunków rumuńsko-sowieckich, minister spr. zagr. Titulescu oświadczył w imieniu rządu, że sytuacja, o której mówi komunikat oficjalny z dn. 16 października b. r., nie uległa zmianie i że nigdy nie toczyły się żadne rokowania, dotyczące przemarszu wojsk sowieckich przez Rumunję. Z chwilą, gdy traktat francusko-sowiecki zachowuje zobowiązania Francji w stosunku do Polski — powiedział min. Titulescu — to czyż można uważać za groźbę pod adresem naszych so-

juszników instrumenty dyplomatyczne, stawiające na równej stopie wszystkich sojuszników Rumunji, t. j. Francję, Czechosłowację i Polskę.

Min. Titulescu stwierdził, że nie nawiązywał z Sowietami rokowań o traktat wzajemnej pomocy. Minister nie wie, czy taki traktat będzie wogóle zawarty. W dalszym ciągu Titulescu oświadczył: Żadne państwo nie może uważać, iż przeciwko niemu są skierowane wysiłki czy nione przez Rumunję w celu pozyskania przyjaźni ZSRR., kraju, będącego sąsiadem Rumunji. Chodzi

tu o nakaz, wynikający z położenia geograficznego, a nawet z historii, która nie zanotowała żadnej wojny między narodami rosyjskim i rumuńskim. Ale Rumunja winna też unikać wojny z każdym innym krajem bez wyjątku. Oto dlaczego, biorąc pod uwagę naszą sytuację geograficzną, mamy także wzgląd na rzeczywistość polityczną, rozwijającą się w naszych oczach. Przemówienie swe zakończył min. Titulescu słowami: „Dewiza, dzięki której powstała wielka Rumunja, jest: pokój na wschodzie, pokój na Dniestrze“.

Wstrząsająca zbrodnia emigranta rosyjskiego w St. Zjednoczonych

Zastrzelił dwóch profesorów i popełnił samobójstwo

NOWY JORK. Rosjanin Wiktor Kusow, liczący 55 lat, zastrzelił wczoraj z rewolweru 2 profesorów chirurgji dentystrycznej w uniwersytecie Columbia, a trzeciego z nich ranił, poczem popełnił samobójstwo.

Kusow był jednym z niższych funkcjonarjuszów w uniwersytecie. Zrana miał jakieś zajście z jednym ze swych kolegów, rzucił się na niego i chciał go zadusić. Za ten napad wydalono go ze służby. Popo-

łudniu Kusow wtargnął z rewolwerem w rękę do sali wydziału dentyki i tam dokonał krwawego dzieła dzikiej zemsty za zwolnienie go z posady, poczem popełnił samobójstwo.

Negus grozi

SZTOKHOLM. B. doradca cesarza abisyńskiego gen. Virgin, po powrocie z Afryki Wschodniej, oświadczył w wywiadzie prasowym, że negus czyni wszelkie wysiłki, aby wojna przeciw Włochom nie zamieniła się w nienawiść przeciw rasie białej. Generał wskazał na konieczność szybkiego zlikwidowania konfliktu, w przeciwnym bowiem wypadku mógłby się on zamienić w wojnę ras.

Przy tej okazji gen. Virgin zaprzeczył pogłoskom o rzekomym wpływie japońskim w Abisynji, zaznaczając jednak, że gdyby Europa

opuściła Abisynję, wówczas niewątpliwie Abisynja zwróci się ku Japonji.

Ryszard Strauss przenosi się do Wiednia

Jak donoszą pisma, Ryszard Strauss popadł w nielaskę władz Rzeszy, ponieważ ujawniono, iż w korespondencji z Stefanem Zwei-

giem poddawał on krytykę politykę narodowych socjalistów. W związku z tem Strauss zamierza przenieść się na stałe do Wiednia.

Pokaz wyrobów artystycznych u p. min. Beckowej

Wczoraj popołudniu odbył się w salonach p. ministrowej Beckowej pokaz wyrobów artystycznych, między innymi lalek etnograficznych Wasiewiczówny i wyrobów metalowych Grunwalda, oraz wzorów zaprojektowanych i życzeń świątecznych wykonanych przez znanych grafików polskich.

Pokaz ten jako jeden z cyklu został zorganizowany dla członków korpusu dyplomatycznego w Warszawie przez Komitet Propagandowy przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem p. ministrowej Beckowej.

Senacka komisja budżetowa dokonała przydziału referatów

Wczoraj odbyły się w senacie posiedzenia konstytuujące wszystkich 10 komisji wybranych poprzedniego dnia przez plenum senatu.

Komisja budżetowa, której przewodniczącym został sen. Evert przydzieliła do zreferowania poszczególne części budżetu na r. 1936/37 jak następuje:

Budżet Prezydenta R. P. — sen. Małkiewski, budżet sejm — sen. Gwiżdździ, budżet senatu — sen. Macieszyński, kontroli państwowej — dr. Wróblewski, prezydium Rady Ministrów — wicemarszałkowie dr. Barański, Min. Spraw Zagranicznych — sen. Radziwiłłowski, Min. Spraw Wojskowych łącznie z funduszem Kwaterunku wojskowego — sen. Zarzycki, Min. spraw Wewnętrznych — sen. Rdułowski, Min. Skarbu (gr. A. Administracja i B. Przedsiębiorstwa i zakłady) — sen. Fudakowski, Min. Skarbu (gr. C. Monopole) — sen. Karszo-Siedlewski, Min. Sprawiedliwości — sen. Terlikowski, Min. Przemysłu i Handlu — sen. Helman-Jarecki, Min. Komunikacji — sen. Rudowski, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych — sen. Kleszczyński, Min. Wyznań Rel. i O. P. — sen. Beczkowicz, Min. Opieki Społecznej — sen. dr. Bobrowski, Min. Poczty i Telegrafów — sen. Dąbkowski, Emerytura i zaopatrzenie — sen. Pawelcowski, rent inwalidzkich i pensyj — sen. Lipiński, długów państwowych — sen. Bispingowi, Funduszu Pracy — sen. Malinowski, Marjanowi.

Referat generalny objął sen. Kozłowski.

Ś. p. Władysław Strzelecki

W dniu 12 b. m. zmarł nagle naczelnym dyrektorem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń ś. p. prof. Władysław Strzelecki.

Ś. p. prezes Strzelecki kierował Instytucją od r. 1926, a pracował w Zakładzie od zarania niepodległości i dzięki wybitnym zaletom umysłu i charakteru wybił się na czoło Instytucji.

Fachowy znawca zagadnień ubezpieczeniowych z wykształcenia, autor wielu prac z tej dziedziny, profesor matematyki ubezpieczeniowej w Szkole Głównej Handlowej, prezes Polskiego Instytutu Aktuarjuszów, a zarazem pracownik, który z doświadczenia znał pracę w P. Z. U. W. — ś. p. prof. Władysław Strzelecki był, jak mało kto, przygotowany do wysokiego stanowiska swego, które zajmował przez lat dziewięć.

Był odznaczony komandorją orderu „Polonia Restituta“.

Znowu „czystka“ w szeregach komunistycznych

MOSKWA. Trwająca od szeregu miesięcy, pod pozorem weryfikacji legitymacji partyjnych, „czystka“ partji komunistycznej dobiega końca. Jak donosi „Prawda“, w okręgu smoleńskim usunięto z partji 13.3 procent jej członków, w okręgu charkowskim 8 procent.

Świat się przeludnia...

Maltuzjańskie straszaki w formie zmodernizowanej

...gdy Warszawa stanie się New-Yorkiem, a każde głupie Zawiercie Warszawą, żyć będziemy, jak w butelce, zatkanej korkiem, o! wtedy będzie cokolwiek ciasnawo...

Znam właśnie „taki jeden“ wiersz, jak mówią w pewnej dzielnicy Polski. Jestto wiersz mego przyjaciela. Ostatnio przeczytałem książkę inż. arch. Romana Felińskiego p. t. „Miasta, wsie, zdrowiska w osiedleńczej organizacji kraju“ i — przypomniał mi się ten wiersz, napisany niewiadomo dla kogo i poco. Jestto jednak wiersz proroczy. I dlatego zacytowałem go tutaj jako motto.

KSIĄZKA BEZ „WODY“

Książka Romana Felińskiego traktuje właśnie o tym przedmiocie. Jest nadzwyczajnie zajmująca, pisana tak, że gdy się zaczyna ją czytać, poprostu już oderwać się od niej trudno. Dotyczy spraw zupełnie pierwszorzędnej wagi, o których mało myślimy i mało się nad nimi zastanawiamy.

Jestto książka obszerna, pozbawiona przytem tego co się określa w piśmiennictwie mianem „wody“. Na każdej stronie jest co czytać. Autor ma dużo do powiedzenia, dlatego pisze a nie dlatego, żeby — napisać książkę.

„Rozwija się każda Psia Wólka i Chrzanów...“ — o tem także mówi wspomniany na wstępie wierszyk. (Wybacz piękny Chrzanowie, w którym gościłem tak niedawno i miałem sposobność stwierdzić, że na złe słowa nie zasługujesz). Tak, rozwija się i niema w tem nic wesołego, ani korzystnego.

POLSKA ROŚNIE W LUDNOŚĆ

Przyrost ludności w Polsce jest bardzo duży. Według spisu z 30.XI. 1921 ludność wynosiła 27.176.717, według spisu z 9.XII 1931 już 32.132.936. Za okres dziesięciolecia przyrost wynosi 18,2 proc.

Dla porównania z innymi krajami weźmy dane z jednego bodaj roku, np. z r. 1931. Oto cyfry przyrostu w procentowym obliczeniu na 1.000 mieszkańców: Francja 1,1 proc., Anglja z Walją 3,5 proc., Niemcy 4,8, Czechosłowacja 7,1, Włochy 10,2, Holandia 12,5 a Polska — 14,7 proc.

W dwóch następnych latach przyrost w Polsce zmalał, ale w r. 1934 znowu wzrósł... W końcu r. 1933 mieliśmy 32.980.401 ludności. Z tego w miastach 8.918.588, we wsiach 23.870.340, reszta przypada na wojsko.

Musieliśmy zacząć od cyfr, aby dojść do sedna tematu. Cyfr nie można nadużywać w artykule dziennikarskim. A zatem już wnioski.

Otóż autor tej ciekawej i pracowitej książki powiada nam: Polska rośnie w ludność, ale rośnie nie ludnością miejską, ani dzielnicami przemysłowymi, lecz dzielnicami rolniczymi i ludnością wiejską. Jednocześnie rosną nietyłe wieś i wieś, rosną nadmiernie, ponad swe potrzeby i możliwości zarówno w dziedzinie mieszkaniowej, jak i gospodarczej. Ludność wsi emigruje do miast i — powiększa masy bezrobotnych. Stosunek wzrostu liczby urodzin do imigracji w miastach ma się jak 1:3.

Opierając się na przeciętnych danych statystycznych autor książki dochodzi do wniosku, że w r. 1961 będzie w Polsce około 53.019.344 ludności. Przepuszczalnie z tego przypadnie na miasta 16.764.528 a na wieś 36.063.343. W miastach oznaczałoby to podwojenie ilości mieszkańców.

CO Z TEGO WYNIKNIĘ?

Zjawisko to ma swoje dobre, ale ma i złe strony. Nie sposób stre-

ścić wszystkich wywodów autora, ale każdy myślący Czytelnik, gdy wejdzie raz na tę ścieżkę myślową dojdzie sam do trafnych konkluzji. Jeśli chce mieć na tej ścieżce drogowskiej, niech przeczyta wspomnianą książkę.

Autor zastanawia się nad tem, czy miasta, a nawet i wsie były do tak wielkiego rozwoju przygotowane i dochodzi do konkluzji negatywnej. Wiele miast w Polsce nie posiada wogóle planów pomiarowych ani planów zabudowania, a wiele z istniejących planów to plany przestarzałe, przedwojenne.

Roman Feliński jest architektem — urbanistą, ale książka daleko wychodzi poza ten zakres. Porusza ona najistotniejsze zagadnienia naszego doczesnego bytu — co się dzieje, z czym się liczyć trzeba, jakich środków szukać, aby wogóle można było żyć. W r. 1830 ludność kuli ziemskiej wynosiła 680 milionów, w r. 1932 (według rocznika statystycznego Ligi Narodów) 2 miljardy 12 milionów 800 tysięcy! Może raczej miał Malthus, twórca głośnej swego czasu (lata 1766—1834) ale za śmieszna uznanej teorii, że wzrost ludności globu spowoduje z czasem katastrofę wskutek braku dla ludzi żywności...

Dawniej regulowała te sprawy

śmiertelność, lepiej niż dziś. Dziś mamy higienę, mamy środki walki z mikrobami, medycyna jakby nie było zrobiła kolosalne postępy... Brzydko może tak o tem pisać, ale...

O RACJONALNĄ POLITYKĘ OSIEDLEŃCZĄ

Zweązując temat i szukając środków zaradczych możliwie normalnych, autor książki wskazuje — jeśli chodzi o nasze, najbliższe nam problemy — na konieczność ograniczenia rozwoju miast do granic zdrowego sensu oraz opracowania i podjęcia racjonalnej polityki osiedleńczej. Oczywiście nie można w tem rozumowaniu pominąć okoliczności, że naczelnie miejsce w życiu jednostek zajmuje kwestja zarobkowa; ona też winna decydować o rozwoju miast i osiedli. Nieuwzględnienie tej prawdy spowodowało właśnie bezrobocie w miastach, a przynajmniej wzrost bezrobocia.

Przyrost ludności w okresie kilkudziesięciu lat pozostawiony automatyzmowi może ulokować się w sposób szkodliwy dla państwa, Rozmieszczenie ludności, nieuregulowane racjonalną polityką osiedleńczą, może dać wyniki wręcz katastrofalne. Rysuje się jako konieczność jakieś celowe przegrupowa-

nie urbanistyczno - ruralne. Trzeba je ująć w jakiś plan i dostosować do niego rozwój miast, wsi i regionów.

POD WRAZIENIEM

Wyjęliśmy z książki R. Felińskiego pewne stwierdzenia i hasła i to te właśnie, które raczej pośrednio, niż bezpośrednio należą do zadań „urbanistycznej książki“. Autor sam to stwierdza w jednym z pierwszych rozdziałów, konstatując, że do tematu książki nie należy również kwestja stosunku między produkcją i konsumpcją oraz ich zależność od siły nabywczej ludności. Te jednak, raczej marginesowe tematy przykuwają uwagę, gdy się czyta wartościową książkę R. Felińskiego, tematy, które stanowią dla autora tylko punkt oparcia i uzasadnienia dla tego, co potem, jako „spec“ - urbanista ma do powiedzenia o sposobach rozplanowania i budowy samych miast. Bo to miało być, jak widać, głównym tematem książki, której zarys przerosła inteligencja autora i zakres jego bystrego na świat spojrzenia.

Zagadnienia czysto urbanistyczne opisane są przez R. Felińskiego równie żywo i zajmująco. Skorzystamy z tych spostrzeżeń przy innej okazji. G—k.

Wyrok w procesie o zajęcia wyborcze na terenie powiatu wyrzyskiego

BYDGOSZCZ. W procesie o krwawe zajęcia w dniu wyborów do sejmiku w powiecie wyrzyskim, których dopuścili się członkowie stronnictwa narodowego, trybunał sądu okręgowego w Bydgoszczy wydał w dniu dzisiejszym wyrok. Mocą wyroku z 45 oskarżonych sąd 35 uznał winnymi. 16 głównym przywódcąm zajęć z Marjanem Zołą i Florjanem Tomaszem na czele wymierzono karę więzienia od 4 lat do 8 miesięcy, zaś 19-tu oskarżonych ukarano więzieniem od 1 roku do 1 miesiąca z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. Z głównych o-

skarżonych Marjan Zoła skazany został na 4 lata więzienia, Florjan Tomasz na 3 lata, Józef Rogowski, Franciszek Brzeziński i Józef Stachowiak po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Józef Adamski i Jan Westphal po 2 lata więzienia. 10-ciu pozostałych oskarżonych zwolniono od odpowiedzialności. Ponadto wszystkim skazanym zasądzono kosztą sądowne.

skarżonych Marjan Zoła skazany został na 4 lata więzienia, Florjan Tomasz na 3 lata, Józef Rogowski, Franciszek Brzeziński i Józef Stachowiak po 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Józef Adamski i Jan Westphal po 2 lata więzienia. 10-ciu pozostałych oskarżonych zwolniono od odpowiedzialności. Ponadto wszystkim skazanym zasądzono kosztą sądowne.

Polska-niemieckie rozmowy kompensacyjne

W dniu 11 b. m. rozpoczęły się w Berlinie obrady w sprawie szczegółów wykonania technicznego układu rozrachunkowego polsko-niemieckiego z tytułu realizacji obustronnego obrotu kompensacyjnego. W obradach tych stronę polską reprezentuje komisja rządowa kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego z p. A. Siebeneichem — komisarzem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego na czele.

Wczoraj udał się do Berlina, aby również wziąć udział w tych rozmowach — prezes Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego inż. M. Szydłowski.

Cieszące się powszechnym uznaniem naturalne WINA Krymskie i Kaukaskie

Stołowe Czerwone: Kaberne Abrau Nr. 44, Mukuzani Nr. 46, Napareuli Nr. 47.

Stołowe Białe: Wytrawne: Rizing Abrau Nr. 63, Cynandali Nr. 64.

Deserowe Słodkie: Półwytrawne: Napareuli Nr. 66, Mukuzani Nr. 47.

Półsłodkie: Czatyrdag Nr. 65. Złoty Muskat Nr. 35, Muskat Liwadja Nr. 85, Aj Danil Nr. 99.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach. 1298

Walka z etatyzmem

Zmarnowane miliony

Typowy przykład przerosła etatyzmu przedstawia gospodarstwo Państwowej Kopalni Węgla „Brzeszcze“. Zdolność produkcyjna kopalni w Brzeszczach wynosi około 500 tys. tonn węgla rocznie. Faktyczna jej produkcja w związku z ogólnym skurczeniem zbytu wynosi mniej więcej około 385 tys. tonn rocznie. Jak widzimy więc kopalnia w Brzeszczach zmuszona jest pracować przy niepełnym wykorzystaniu swej zdolności wydobywczej, co znacznie podraża i tak już wysokie koszty własne kopalni.

W tej sytuacji wydaje się wprost niewiarogodnym, iż dyrekcja „Brzeszczy“ zdecydowała się na dalszą rozbudowę przedsiębiorstwa. Odnosne roboty zostały zapoczątkowane w Jawiszowicach jeszcze w roku 1927/28 i kontynuowane były z dużym uporem mimo licznych głosów ostrzegawczych (por. wystąpienia dr. Pawła Minkowskiego na Komisji Budze-

towej Sejmu). Na początku r. 1934 ukończono budowę sortowni i urządzeń technicznych nowego szybu „Andrzej III“ w Jawiszowicach, którego zdolność produkcyjną oblicza N.I.K.P. w pierwszym roku eksploatacji na 150 tys. tonn, w drugim 400 tys. tonn, w trzecim 600 tys. tonn.

Tak to rosnąć miała zdolność wytwórcza kopalni „Brzeszcze“ nasłutek przeprowadzonych olbrzymimi nakładami inwestycyj. Inwestycje, dokonanych w okresie, kiedy w prywatnych kopalniach węgla nietylko nie było pieniędzy na rozbudowę, ale nawet na utrzymanie stanu technicznego i zdolności wydobywczej przedsiębiorstwa, nawet na przygotowanie nowych pokładów do eksploatacji, nawet na amortyzację. Ale zbyt węgla nie układał się tak planowo, jak przeprowadzane inwestycje. Zbyt węgla zaczął szybko maleć i na rynku stało się ciasno. „Brzeszcze“ nie mogły rozwinąć swego zbytu.

„W związku z tem — pisze N.I.K.P. — wymieniony szyb w Jawiszowicach, wybudowany kosztem złotych 14.444.684,86 (w tem z dotacji Skarbu 6.054.000 zł. i 8.390.684,86 zł. z dochodów kopalni) i za wiedzą i aprobatą wszystkich czynników miarodajnych nie został uruchomiony, a wydatkowane na budowę około 15 miljn. złotych nie procentują, nadmiar obciążają przedsiębiorstwo dodatkowe wydatki około 100 tys. zł. rocznie na konserwację wykonanych robót na dole i obiektów na powierzchni“. (Sprawozdanie K. P. z czynności kontroli w okresie bud. 1934/35, część II, zeszyt 7, str. 13).

W ten sposób 14,5 miljn. zł. poszło właściwie na marne, powodując nadto dodatkowe koszty dla Skarbu Państwa. Zdaże się, że nietrudno było przewidzieć tę kolej rzeczy. A jednak nie przewidziano!

T. B.



...artysta, grający główną rolę w jednej z najbliższych premier, do-wiedział się, że temat udratyzmowa-ny przez autora polskiego, został również opracowany przez głośnego powieściopisarza niemieckiego. Zde-cydował się więc cały szereg kwestyj, nieodpowiadających mu w wersji dramatycznej, zastąpić zdaniem, z-czerpniętymi z owej powieści.

Zmiany personalne w M. S. Z.

Franciszek Charwat, dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej w Helsingforsie, przeniesiony zostaje na stanowisko posła Rzeczypospolitej w Rydze.

P. Henryk Sokolnicki, radca ambasady Rzeczypospolitej w Moskwie, mianowany poselem Rzeczypospolitej w Helsingforsie.

P. Witold Korsak, kierownik referatu w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowany konsulem Rzeczypospolitej w Essen.

P. Antoni Tarnowski, referendarz w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowany attache konsularnym w Amsterdamie.

P. Józef Tyszcza, referendarz w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowany attache poselstwa w Tallinie.

P. Michał Unrug, radca centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowany sekretarzem poselstwa w Sztokholmie.

P. Kazimierz Zaniecki, referendarz w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowany attache poselstwa w Rio de Janeiro.

P. Edwardowi Czyżewskiemu, wicekonsulowi w Amsterdamie, powierzone zostanie kierownictwo konsulatu w Kwidzynie.

P. Zbigniew Łasifski, attache poselstwa w Tallinie, odwołany do centrali.

P. Zygmunt Merdinger, charge d'affaires Rzeczypospolitej w Meksyku, odwołany do centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

P. Romuald Putryński, konsul Rzeczypospolitej w Elku odwołany do centrali.

P. Marjan Semiczek, attache ambasady Rzeczypospolitej w Paryżu, odwołany do centrali.

Dr. Jan Wagner, sekretarz poselstwa Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro, odwołany do centrali.

Dr. Zygmunt Zawadowski, konsul Rzeczypospolitej w Essen, odwołany do centrali Min. Spraw Zagran.

Nowe ugrupowanie w Sejmie

Wczoraj zawiązana została grupa terytorjalna posłów i senatorów 3-ich województw południowo-wschodnich. Zadaniem grupy będzie wspólnie omawianie zagadnień stanowiących treść prac parlamentarnych ze szczególnym uwzględnieniem spraw danego terytorjum.

Grupa nie ma charakteru politycznego i nie wiąże swoich członków jakimikolwiek uchwałami, któreby ich obowiązywały w pracach parlamentarnych.

Prezjdym grupy stanowią: wice-marszałek Schaetzel jako przewodniczący, wicemarszałek Byrka i wice-marszałek Mudryj jako zastępcy.

Żywność jest w Łodzi za drogą

ŁÓDŹ. W dn. 13 b. m. starostwo grodzkie w Łodzi pociągnęło do odpowiedzialności karnej 27 właścicieli sklepów za pobieranie nadmiernych cen za artykuły żywnościowe.

Sejm uchwalił kredyty dodatkowe

Ustawa o amnestji odesłana do Komisji prawniczej

Pos. Holyński referował rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1934/35 i 1935/36.

Przedłożenie, dotyczące roku budżetowego 1934/35 obejmuje zwiększenia poczynione na podstawie uchwały Rady Ministrów w swoim czasie, a wymagające dodatkowej legalizacji ustawodawczej. Zwiększenia te przedewszystkiem wynikły ze zmiany ustawy uposażeniowej w lutym r. 1934 i nie były wskutek tego uwzględnione w preliminarzu budżetowym. Wprawdzie rząd ówczesny w komisji budżetowej w trzecim czytaniu przedstawił poprawki na podstawie tymczasowych obliczeń, ale okazało się, że nie wszędzie te obliczenia mogły być zupełnie dokładne. Dalej przedłożenie zawiera pewne kwoty, wynikające z likwidacji dawnych pretenzji do skarbu państwa. Poza to manę w dziale Opieki Społecznej pewną sumę wydatku, poczynionego na zasadzie ustawy o pożyczce narodowej, która pozwalała na wpłatę do skarbu pewnych sum tytułami pożyczki narodowej. Wreszcie potrzebne są jeszcze dodatkowe wypłaty dla pokrycia nowych jeszcze, przyznanych zaopatrzeń inwalidzkich oraz emerytur.

Globalna suma zwiększonych wydatków wynosi 15.055.000 zł.

Dwie następne ustawy obejmują kredyty dodatkowe na rok 1935/36.

Kredyty, o które tu chodzi dotyczą następujących sum. Na wypłaty tytułem opieki nad emigrantami w Niemczech zgodnie z porozumieniem z rządem niemieckim, potrzebna jest pozycja 532.000 zł. Dalej mamy 2.000.000 zł. na pokrycie kosztów wyborów do Sejmu i Senatu ze względu na to, że ówczesny preliminarz nie przewidywał odpowiednich wydatków. Z kolei jest pozycja 500.000 zł. na rzeki żegludowe. Dotyczy to gruntów, wywłaszczonych na port handlowy na Wiśle na podstawie przegranej przez skarb procesu. Już po przegraniu tego procesu rząd ułożył się z dawnymi właścicielami tych terenów, którzy opuścili jeszcze 20 proc. od sum wygranych w procesie.

Następnie mamy 250.000 zł. na wydatki, wynikiem wskutek zniszczenia urzędów przez powódź roku 1934. Dalej idzie suma 1.030.000 zł. na popieranie drobnego rolnictwa. Z tego 30.000 zł. przewidziane jest dla gospodarstw poszkodowanych przez gradobicie, a 1 milion dla szkód, poczynionych przez posuchę w r. 1935 w woj. Poznańskim. Wreszcie mamy jeszcze pozycję, 7.667.000 zł. jako dalsze wydatki na popieranie eksportu artykułów hodowlanych. Wydatki te z poprzednio już objętymi budżetem kredytami wynoszą 20.400.000 zł.

Rząd w artykule drugim przewiduje pokrycie analogicznie jak w ustawie o kredytach dodatkowych na rok 1934/35. Tym razem komisja budżetowa nie mogła się zadowolić brzmieniem tego artykułu, gdyż chodzi o rok budżetowy jeszcze niezamknięty, więc niewiadomo czy te zwiększone wydatki zmieszczą się w globalnej sumie wydatków budżetowych. Dlatego komisja uchwalała inne brzmienie art. 2. Artykuł ten ma brzmienie:

„Ogólna kwota wydatków, ustalonych w ustawie skarbowej z 24 marca 1935 r. na okres od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 121) w kwocie 2.168.378.160 zł. nie może ulec zwiększeniu mimo postanowień art. 1 niniejszej ustawy, co winno być osiągnięte wskutek oszczędności, uzyskanych drogą przepisane-go w art. 5 ust. skarbowej na okres od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 miesięcznego otwierania kredytów“.

To brzmienie obowiązuje mini-

stra Skarbu, ażeby uzyskał oszczędności na innych paragrafach w wydatkach otwieranych przez niego na każdy miesiąc. O ile nie zdoła on w ciągu kilku miesięcy pozostałych do tego stopnia obniżyć miesięcznych wydatków, aby nowe kredyty zmieściły się w globalnej sumie, będzie on zmuszony przyjąć do Sejmu z nową ustawą w celu legalizowania przekroczenia tej globalnej sumy.

Sprawozdawca wnosi więc o przyjęcie ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1934/35 bez zmian według przedłożenia rządowego, a ustawy o kredytach na rok 1935/36 według wniosku komisji budżetowej.

KOSZTOWNE PRZESZEREGOWANIE URZĘDNIKÓW

Pos. Dębicki (rolnik-inżynier, Li-da) stwierdza różnicę, jaka zachodzi między kredytami dodatkowymi na r. 1934/35 i r. 1935/36. Kredyty dodatkowe na r. 1934/35 dotyczą niedokładnie obliczonych sum na uposażenie urzędników państwa w związku z ich zmianą od 1 lutego 1934 r. Wprawdzie suma 15 milionów nie jest w skali państwowej zbyt wielka, ale świadczy ona o niedokładnych obliczeniach. Odpowiedzialności za nią nie może ponosić ani obecny rząd, ani obecny sejm. Zupełnie inny charakter mają kredyty dodatkowe na r. 1935/36; są one gospodarczo najzupełniej uzasadnione. Powódź r. 1934 nie można było przewidzieć, również zmiana polityki popierania eksportu hodowlanego nie pozwoliła zgóry ustalić sum na jego popieranie. Konieczność tego dodatkowego kredytu jest spowodowana wótrmem zjawiskiem, będącem w związku z wogóle wadliwą polityką tłuścizną rządu. W ciągu lat 1929/34 sprowadzono do kraju tłuściznowców za około 500 milionów złotych, z tego około 60 proc. nie na

podstawie umów kontyngentowych. Jest to jedna z głównych przyczyn nędzy wsi. Ustawa z 26 marca 1935 r. i rozporządzenie wykonawcze do niej nie rozwiązują całkowicie tej sprawy, tembardziej, że taryfa kolejowa powoduje takie zjawiska, jak to, że przewiezienie wagonu świń z kresów wschodnich do Mysłowic kosztuje 800 zł., a jednej sztuki byłaby tyle, ile bilet osobowy I kl.

Pos. Holyński wyjaśnia, iż suma dodatkowych kredytów w związku z przeszerogowaniem urzędników wynosi nie 15 milionów, a około 4 i pół. Rząd musiał się zwrócić o powiększenie jednych pozycji, ale zmniejszone są inne, gdyż ustawa skarbową nie pozwala na dokonywanie virement na paragrafach personalnych.

Obydwie ustawy w drugim i trzecim czytaniu zostały przez Izbę przyjęte.

WYBORY KOMISYJ

Po zatwierdzeniu kilku drobnych ustaw ratyfikacyjnych izba akceptuje skład komisji oświatowej, prawniczej i regulaminowej, proponowany przez marszałka Cara.

Do komisji oświatowej weszli posłowie: Bakon, Bodziony, Boładz, Chojnacki, Ks. Downar, Drodz Gerymski, Ekert, Freyman, Gauza, Hoffman, Kuczyński, Kuźmowycz, Ligoń, Mróz, Pełczyńska, Pimonow, Pochmarski, Rubinstein, Sarnecki, Stępczyński, Tarnowski, Wojtowicz, ks. Wołkow, Zubrzycki, Żyboriski.

Do komisji powyższej na propozycję Marszałka, Izba odesłała rządowe projekty ustaw: a) o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, b) o stosunku Państwa do karaimskiego i mużmańskiego związku religijnego.

Do komisji prawniczej wybrani zostali posłowie: Gauza, Grętkiewicz, Hanebach, Hyla, Hoppe, Kroebl, Kobyłecki, Krzczunowicz,

Krzywoszyński, Madeyski, Messing, Morawski J., Olszewski, Pimonow, Podoski, Pewny, Sioda, Sobczyk, Smoczkiewicz, Sommerstein, Szczepański, Witwicki, Zadurski, Zakroczycki, Zaklika.

Na propozycję Marszałka odesłano do świeżo powołanej komisji prawniczej rządowe projekty ustawy: a) o amnestji, b) o zamianie nieruchomości państwowej (ambasada R. P. w Paryżu).

Po wyborze komisji regulaminowej porządek dzienny został wy-czerpany.

Pos. ks. Lubelski wniósł interpelację do ministra W. R. i O. P. w sprawie nauki religji katolickiej i wychowania religijnego - moralnego w szkołach powszechnych i średnich i wynagrodzenia duchowieństwa za naukę religji katolickiej.

POSIEDZENIE NASTĘPNE WE WTOREK

Marszałek podaje do wiadomości, że prawdopodobnie zwoła posiedzenie na wtorek 17-go b. m. o godz. 10 rano. Na porządku dziennym znajdują się: projekt ustawy o Muzeum im. J. Piłsudskiego w Belwederze, projekt ustawy amnestyjnej, oraz projekty tych ustaw ratyfikacyjnych, które już uchwaliła komisja spraw zagranicznych (umowa handlowa z Niemcami).

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMISYJ

Bezpośrednio po posiedzeniu zebrały się komisja prawnicza i oświatowa. Przewodniczącym komisji prawniczej wybrany został poseł Podoski, referentem ustawy o amnestji, która omawiana będzie przez komisję dzisiaj, poseł Madeyski.

Przewodniczącym komisji oświatowej wybrano posła Pochmarskiego. Na wniosek p. Pełczyńskiej komisja bez dyskusji, jednogłośnie uchwaliła projekt ustawy o muzeum J. Piłsudskiego w Belwederze.

Sila bomby równała się sile 4—5 granatów

Eksperci wypowiadają się o materiałach wybuchowych w procesie o zabójstwo mln. Plerackiego

Na ławę oskarżonych sprowadzono wczoraj znowu Stefana Bandere, który w dn. 5 b. m. za awanturowanie się podczas rozprawy, usunięty został postanowieniem sądu z sali na czas badania świadków.

Przewodniczący zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego, streścił zeznania świadków zbadanych podczas 7-dniowej nieobecności osk. Bandery, jak również zeznania świadków, którzy odmówili złożenia zeznań.

Następnie sąd przystąpił do dalszego odczytywania zeznań świadków, którzy nie przybyli na rozprawę.

Następnie sąd wysłuchał orzeczenia eksperta prof. Grzywo-Dąbrowskiego, który oglądał zwłoki ś.p. min. Plerackiego, poczem przystąpiono do ekspertyz pirotechnicznych.

Odczytane zostały zeznania, złożone w śledztwie przez biegłych: kpt. Stefana Dygonia, por. Jana Weissę i st. sierżanta Sendura.

Opinia biegłych stwierdza, że wszystkie części bomby zostały zrobione z materiałów, znalezionych w mieszkaniu Karpyńca. Poszczególne części ściśle przylegają do siebie, bądź odpowiadają materiałom, znalezionym u Karpyńca. Dotyczy to zarówno blachy, jak i rurki mosiężnej, rury gumowej, chemikali, części drewnianych i śrubek.

Następnie sąd odczytuje opinię wydaną na podstawie ekspertyzy chemicznej i technicznej, dokonanej w

czerwcu 1934 r. Po dokładnym opisie wyglądu bomby orzeczenie stwierdza, że siła bomby równała się sile 4 do 5 granatów ręcznych zaczepnych, rzuconych jednocześnie w jedno miejsce.

Biegły por. Weiss opisuje doświad-

czenia, jakie dokonane zostały w Rembertowie z trzema bombami wzorowanymi na tej, która była porzucona przez sprawcę zamachu. Następnie złożył wyjaśnienia drugi biegły kpt. Dygoń.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Aspirant policji skazany na rok więzienia za nadużycie władzy i pobicie studenta

Niezwykły proces toczył się w sądzie Okręgowym we Lwowie przeciw aspirantowi policji St. Szozdzie, oskarżonemu o nadużycie władzy i pobicie studenta Politechniki.

Według aktu oskarżenia — asp. Szozda interwenjował przed gmachem Politechniki w czasie sprzeczki pomiędzy studentami, którzy wyszli właśnie z gmachu po zakończeniu walnego zgromadzenia Bratniej Pomocy. Pewnym odezwaniem się aspiranta Szozdy poczuł się osobiście obrażony student Szostakiewicz. Student wylegitymował się wówczas, jako oficer rezerwy i zażądał od aspiranta policji satysfakcji honorowej.

Asp. Szozda wezwał Szostakiewi-

cza, aby udał się z nim do komisarjatu. Po przybyciu do komisarjatu przy ul. Łąckiej, asp. Szozda wpuścił do pokoju Szostakiewicza, poczem zamknął drzwi.

Scenę jaka się rozegrała w pokoju przedstawia akt oskarżenia następująco: Szozda obsypał Szostakiewicza wyzwiskami i uderzył go pięścią w twarz, poczem pałą gumową ugodził go dwukrotnie w plecy. Kiedy zaniepokojeni koledzy Szostakiewicza, zebrani w innym pokoju domagali się wpuszczenia, asp. Szozda przy pomocy jednego z przodowników wyparł studentów na ulicę.

Po półtorę godzinie Szozda powrócił do komisarjatu i oświadczył Szostakiewiczowi, że nie chce mu

„Baron cygański“ Operetka Jana Straussa w Teatrze Wielkim

W środę odbyło się czwarte z rzędu przedstawienie „Barona cygańskiego“, t. zw. prasowe. Dawno już w Operze nie było tak pełno, wesoło i miło, jak od chwili wejścia na repertuar „Barona cygańskiego“. Jest to, obok „Nietoperza“, najpiękniejszy utwór sceniczny Jana Straussa. Nie schodzi z repertuarów od chwili ukazania się swego, t. j. od roku 1885. W Polsce przedstawiony był po raz pierwszy we Lwowie w roku następnym, z Władysławem Florjańskim w partji tytułowej, a z paniami Radwan-Trap-szo, Skalską, Kasprowiczową i Praunówną.

Dyrekcja Opery w Warszawie dała „Baronowi“ wspaniałą szatę dekoracyjną, piękne kostiumy i znakomitą obsadę, pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Adama Dołżyckiego, a z udziałem baletu (muzyka Verdi'ego) i chóru. Balet cieszył się wielkiem powodzeniem. Tytułową rolę operetki odtworzył Adam Raczkowski, nowopozyskany tenor Opery, obok którego świecą triumfy panie Zofja Fedyczkowska, Lucyna Szczepańska, Jadwiga Hupertowa i Marja Wędrychowska, oraz pp. Spinger, Płoński, Szczepański i inni. Wszystkich oklaskiwano żywo, wyróżniając jednak szczególnie panie Kaczmarewiczównę i Sławską, primadonnę baletu. „Baron cygański“ ma na długo zapewnić sobie powodzenie na naszej scenie operowej.

KRONIKA KULTURALNA

WYDAWNICTWO POŚWIĘCONE MĘTODOM PRACY ŚWIETLICOWEJ. Wkrótce ukaze się książka „Lokal i urządzenie świetlicy“, będąca zapoczątkowaniem wydawnictwa, poświęconego omówieniu zadań, metod i form pracy świetlicowej. Wydawnictwo to będzie się składać z 7-miu obszernych tomów, które ukaza się pod wspólnym tytułem „Przewodnik Świetlicowy“, pod redakcją Walentego Regulskiego.

WYSTAWA KSIĄZEK I GRAFIKI, ZWIĄZANEJ Z OSOBĄ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO otwarta w Krakowie, w salach Muzeum Przemysłowego w dniu Święta Niepodległości, została przedłużona do dnia 13 stycznia 1936 roku. Ostatnio wystawa została uzupełniona szeregiem cennych pamiątek.

FRANCUSKA NAGRODA LITERACKA. Nagrodę literacką im. Theophraste-Renaudet otrzymał Francois de Roux za powieść: „Jours sans gloire“.

TABLICA PAMIĄTKOWA KU CZCI BJOERNSTJERNE BJOENSONA. W Paryżu odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci wielkiego pisarza norweskiego Bjoernstjerne - Bjoernsona. W uroczystości tej wziął udział m. in. znany pisarz norweski, Johan Bojer.

„POLONAISE“ WODA KOLONSKA. SZACH (ODŚWIEŻA SIŁY I NERWY) WARSZAWA

Wykonanie polsko-niemieckiego układu handlowego

(St. M.) W dniu 12 b. m., w Stowarzyszeniu Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych odbyło się zebranie dyskusyjne, poświęcone omówieniu wykonania układu handlowego polsko-niemieckiego.

Zebrań zajął prezes Stowarzyszenia p. A. Kielski, udzielając głosu prezesowi Zarządu Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, dyrektorowi Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, min. inż. Marjanowi Szydłowskiemu.

Umowa handlowa polsko-niemiecka z 4-go listopada r. b. — zdaniem p. ministra — likwiduje okres 10-letniego zatargu celnego między Polską a Niemcami. Poprzedziła ją próba likwidacji zatargu — układ z marca 1934 r. Rok 1934 był dla Niemiec rokiem przełomowym pod względem dewizowym. Niemcy znalazły się w bardzo trudnej sytuacji dewizowej i zmuszone zostały do zaniechania transferu i do ścisłego zreglamentowania przywozu. Jeśli chodzi o Polskę dążyli Niemcy do zlikwidowania t. zw. salda aktywnego Polski z Niemcami, które w I-em półroczu r. 1934 wynosiło 35 milj. zł., a w II-em półroczu 12,3 milj. zł. W rzeczywistości po uwzględnieniu zamrożeń, t. zw. trójkątnej tranzakcji żytniej i należności za tranzyt niemiecki przez Polskę — bilans dla Polski był ujemny.

NEGOCJACJE O NOWY UKŁAD

W ostatnich negocjacjach z Niemcami zdawała sobie strona polska dokładnie sprawę z tego, że w sytuacji, gdzie z jednej strony t. j. niemieckiej istnieje planowa gospodarka dewizowa i przywozowa, a z drugiej — polskiej, wolny obrót dewizami i szeroka skala towarów, których przywóz jest dozwolony, przewagę będzie miała zawsze strona pierwsza. W tych warunkach należało znaleźć jakieś wyjście, któreby umożliwiło zawarcie umowy, stanowiącej wstęp do normalnego traktatu handlowego. Jedyne wyjściem było udzielenie Niemcom klauzuli najwyższego uprzywilejowania. Ale strona polska wysunęła jednocześnie sprawę transferu, żądając od strony niemieckiej dewiz. Ale strona niemiecka nie zgodziła się na to, uważając, że gdyby się zgodziła na transfer w stosunku do Polski, to musiałaby się zgodzić na przydzielenie dewiz i innym państwom. Możeby się nawet Niemcy zgodzili na transfer z Polską lecz tylko na tych warunkach, żeby płacić tylko temi dewizami, które przypływają z Polski. Byłoby to, rzecz prosta, zaprzeczeniem obrotów.

W tych warunkach pozostał tylko jeden możliwy typ układu — układ rozrachunkowy (clearingowy). W ogólnych sumach układ przewiduje obroty w wysokości ok. 185 milionów w wywozie i przywozie. Z tego połowa towarów w przywozie do Polski przypada na listę wolną a druga połowa na kontyngentową. Niektóre artykuły rolne zostały zafiksowane przez stronę niemiecką w formie kupna. Z tych 185 milionów przypada na eksport polskich artykułów rolnych 135 milj. złotych a na eksport przemysłowy od 40—45 milj. złotych.

ZNACZENIE NOWEJ UMOWY

Układ z Niemcami posiada dla rolnictwa polskiego duże znaczenie. Daje on rolnictwu doraźnie możliwość sprzedania pewnej ilości artykułów po dobrych cenach. Ma to zwłaszcza duże doraźne znaczenie wobec kurczenia się drugiego rynku — angielskiego (reglamentacja przywozu bekonów).

Przemysł polski starał się utrzymać swój dotychczasowy stan posiadania w eksporcie do Niemiec w okresie wojny celnej (przemysł górnośląski), a nawet rozszerzyć swoje możliwości eksportowe (przemysł naftowy, który ma możliwość wywie-

zienia do Niemiec swoich produktów za 1½ milj. zł.). Przypuszczać należy, że import artykułów przemysłowych z Niemiec nie wzmoże się tak bardzo.

ORGANIZACJA ROZRACHUNKÓW

Z kolei p. minister Szydłowski przeszedł do omówienia organizacji przywozu i wywozu oraz rozrachunku, przewidzianych układem rozrachunkowym polsko-niemieckim. Rozrachunek ze strony polskiej przeprowadza Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, które jest towarzyszem powierniczym, od 3-ich lat trudniącym się clearingiem. Clearing początkowo, jeśli chodzi o umowy z Jugosławią i Bułgarią, miał charakter prywatny. Umowy z Rumunją, Włochami a ostatnio z Niemcami posiadają już charakter umów clearingowych międzyrządowych. Z tego też względu, zwłaszcza po zawarciu umowy z Niemcami i przydzieleniu rozrachunków ze strony polskiej wspomnianemu wyżej Towarzystwu, ustanowiony został komisarz rządowy przy P.T.H.K.

P. T. H. K.

Przy tej okazji p. minister Szydłowski podkreślił, że P.T.H.K. ma społeczny charakter i nie jest instytucją zarobkową ani handlową lecz wyłącznie powierniczą. Zespół udziałowców P.T.H.K., na który składają się dotychczas Centralny Związek Przemysłu Polskiego, Stowarzyszenie Kupców Polskich i Centrala Związku Kupców, ma być rozszerzony przez przystąpienie do Towarzystwa Izby Przemysłowo-Handlowych, Izby Rolniczych, banków i W. M. Gdańska. W tym wypadku elastycznym elementem P.T.H.K. będą dotychczasowi udziałowcy oraz banki, i niema obawy, żeby zreorganizowana instytucja miała się stać cięższą.

Po omówieniu organizacji P.T.H.K. (placówki zagraniczne, delegatury przy Izbach Przemysłowo-Handlo-

wych), p. min. Szydłowski omówił obszerniej sprawę rozrachunków z w. m. Gdańskiem i organizację gdańskiej Verrechnungstelle.

LOSY UKŁADU

Losy nowej umowy handlowej polsko-niemieckiej zależą przede wszystkim od jej wykonania przez obie strony. Trudno teraz przewidzieć jak się ułożą stosunki handlowe polsko-niemieckie. Dawniej warunki, w których odbywały się wzajemne obroty gospodarcze między Polską a Niemcami, były korzystniejsze. Były dłuższe kredyty, były związane prywatne transakcje kompensacyjne. Jeśli zaś chodzi o ceny to eksporterzy polscy są w lepszych warunkach od eksporterów niemieckich i niewądzimo, czy Niemcy obejdą się bez zastosowania premii (scripsów). Przypuszczalne, realne obroty dojdą do 130—140 milj. Ale lepsze są mniejsze obroty płatne, niż większe zamrożone. Zadaniem P.T.H.K. jest dbanie o to, żeby nie było zamrożeń. Można to będzie praktycznie uskutecznić w ten sposób, że nie będzie się eksportować z Polski o ile nie będzie równej kwoty importu z Niemiec (t. zw. plafony). Strona niemiecka poczyniła szereg ułatwień, mających na celu niedopuszczenie do zamrożeń i dała m. in. stronie polskiej 10 milj. złotych na t. zw. Ankerbelungskapital, udzielając jednocześnie na ten sam cel pewnych kwot 4-em firmom górnośląskim i Gdańskowi.

Po przemówieniu min. Szydłowskiego obszerny i szczegółowy referat poświęcony technice rozrachunków z Niemcami wygłosił p. Jan Sokółowski, referent działu niemieckiego P.T.H.K.

W dyskusji, która rozwinęła się po obu referatach zwracać szczególną uwagę na niebezpieczeństwo spadku kursu marki niemieckiej dla przyszłości układu polsko-niemieckiego.

5.400 tys. zł. — saldo dodatnie bilansu handlowego Polski w listopadzie

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w listopadzie r. b. przedstawia się — według tymczasowych obliczeń Gł. Urz. Stat. — jak następuje:

przywóz — 211,029 ton, wartości 76,973 tys. zł.,
wywóz — 1,237,779 ton, wartości 82,373 tys. zł.

Dodatnie saldo wyniosło więc w listopadzie r. b. 5.400 tys. zł.

W porównaniu z październikiem r. b. wywóz spadł o 1,096 tys. zł., przywóz zaś o 2,264 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w milj. zł.): węgla o 1,4, fasoli o 1,1, mąki żytniej o 1,0, gęsi o 0,9, chmielu o 0,8, lnu i odpadków o 0,8, ziemniaków świeżych o 0,5, masła o 0,5, cukru o 0,5. Zmniejszył się wywóz następujących

artykułów (w milj. zł.): bali, desek, lat, opolów o 2,0, hekonów o 1,4, jęczmienia o 1,3, szyn kolejowych o 0,7, żelaza i stali o 6,6, parafiny o 0,5, cynku i pyłu cynkowego o 0,5, jaj o 0,4, koksu o 0,4.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w milj. zł.): tytoniu i wyrobów tytoniowych o 2,3, śledzi świeżych, solonych o 1,3, silników tłokowych, lokomobili, turbin o 0,9, kopy o 0,7.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w milj. zł.): wełny owczej czesanej o 1,3, żelastwa o 1,2, wełny owczej pranej o 1,0, aluminium, białych aluminium o 1,0, skór futrzanych o 0,9, szmat o 0,6, bawełny i odpadków o 0,4, miedzi, białych miedzianej o 0,4.

Przesyłki pocztowe banknotów niemieckich

Niemiecki Zarząd Pocztowy zawiadomił, iż w listach nie wolno wysyłać do Niemiec żadnych banknotów w walucie niemieckiej bez względu na wysokość sumy.

Jedynie nadawcy, posiadający w niemieckich instytucjach kredytowych i pocztowych urzędach czekowych specjalne rachunki (t. zw. Notensperkonto) mogą wysyłać banknoty niemieckie do wymienionych instytucji z poleceniem zapisania na ich rachunku.

Dla uniknięcia nieporozumień, jest wskazane, aby osoby posiadające banknoty niemieckie, które mają być zapisane na tym specjalnym rachun-

ku, wkładały do listów odpowiednie zlecenia.

Ze względu na ograniczenia dewizowe listy pieniężne, przeznaczone do Niemiec, podlegają rewizji.

Wywóz wyrobów hutniczych w listopadzie r. b.

Wywóz wyrobów hutniczych w listopadzie wyniósł 16,325 t. wobec 16,668 t. w październiku, zmniejszył się więc o 2,06 proc. Spadł wywóz do Włoch, Argentyny, Brazylii, Palestyny oraz Niemiec. Zwiększył się wywóz do Chin, Holandji i Jugosławii. Ceny na międzynarodowym rynku żelaza pozostały bez

Niemiecka droga wyjścia

(ab.) Czytając ostatnie, tak częste wo wy ministra gospodarki Niemiec i prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta, szukano się z zaciekawieniem odpowiedzi na najgłośniejsze pytanie: jak on sobie wyobraża wyjście z obecnej sytuacji Niemiec? Jak zamysła gospodarować bez dewiz? Jak kupować surowce i spłacać długi zagraniczne? Jak utrzymać tempo konjunktury?

Odpowiedź na to pytanie, może nie całkowita, ale przynajmniej jej część istotną, znajdujemy w niedawnej mowie hamburskiej dr. Schachta, a, zdaje się, jeszcze wyraźniej — w jego ostatniej rozmowie w Bazylei z gubernatorem Banku Angielskiego, Montagu Normanem.

Zdaniem dr. Schachta, wszystkim winna polityka gospodarcza innych narodów. Kraje wierzycielskie żądają od Niemiec spłaty wycich należności dewizami i złotem, zaprowadzają w handlu rozrachunki clearingowe, zgadzają się dostarczać surowce i półfabrykaty tylko za gotówkę. Naturalnie, to doprowadza do coraz gorszej sytuacji.

Kraje te powinny przyjmować zapłatę od Niemiec towarami. Ponieważ surowce teraz drożeją, wyroby zaś pod-

noszą się w cenie bardzo powoli — a z wyrobów gotowych składa się przeważnie wywóz niemiecki — zagranica powinna się zgodzić na ten wydatniejszy powiększenie swego importu z Niemiec. Następnie, clearingi w handlu z Niemcami powinny być zniesione, gdyż one pozbawiają Niemcy możliwości osiągnięcia nadwyżek eksportowych.

Wreszcie, stosunki handlowe międzynarodowe powinny tak się ukształtować, ażeby umożliwić Niemcom zdobycie potrzebnych im surowców.

Niezbędna jest współpraca gospodarcza wszystkich narodów, wśród nich zaś Niemcy zajmują tak wybitne stanowisko, że bez nich ta współpraca jest niemożliwa. Zajmują one w handlu przywozowym trzecie miejsce na świecie; takie same miejsce zajmują one i w eksporcie, który dostarcza światu całego szeregu towarów, które tylko w Niemczech są wyrabiane.

Powyższy program dr. Schachta ma niezmiernie małe szanse powodzenia. Rozumie on to dobrze. Dlatego to w wspomnianej wyżej rozmowie z Montagu Normanem dał do zrozumienia, że na leży się liczyć z zupełnym zawieszeniem transferu przez Niemcy.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 358,85 (-15), Bruksela 89,30 (+10), Berlin 213,45, Kopenhaga 116,60 (-35), Londyn 26,11 (-1), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,29,88, Paryż 35,01, Praga 21,95 (-3), Sztokholm 134,68 (+3), Zurich 171,88 (-2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 135, szyling austriacki 98,50, korona cze ska 20,20, frank francuski 35,01, frank szwajcarski 171,90, pengó węgierski—96,50, gulden gdański 99,25, liry włoskie 35,25, leje rumuńskie 2,63, dinary jugosłowiańskie 11, lewy bułgarskie 5,30, łaty litewskie 123, litły litewskie 77, do lar gotówkowy 5,29,75, dolar złoty — 8,98,50, rubel złoty 4,76,50, rubel srebrny 1,70 (-10), bilon 0,75 (-7). Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,29.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 96,25 — 96 — 96,50 (+50), Elektrownia Dąbrowiecka 15, Sifa i Światło 23, Cukier 33 (-50), Lilpop 7,75 (+25), Starachowice 31,25 — 31,50 (+50). Drobne transakcje dokonane, a nienotowane: Chodorów 98, We giel 13,50, Olkusz 12, Żyrardów 20. Zanotowano oficjalnie akcje cukrowni „Ciechanów” bez kuponu za 1934/35 r., za który to kupon płać 5 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych, tendencja była niejednolita. Notowano: 3% budowlana 40 — 40,20 (-5), 4% dolarowa 53, 4% inwestycyjna zwykła 110,50 (+50), 7% stabilizacyjna 63,63 — 63,75 (-25), odcinki po 500 dolarów 64,50 (-25), 8% obligacje budowlane BGK. I emisja 93, 4½% ziemskie 46,50 — 46,25 (-100), 5% Warszawy nowe — 55 — 54 — 54,25 (-63), 5% Łodzi nowe 49,50 (-50), 5% Radomia nowe — 38,50, 5½% obligacje Warszawy 7 emisja 56, 6% obligacje Warszawy 8 i 9 emisja 58,75 (+125). Drobne transakcje dokonane, a nienotowane: 7% stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 67,50, 8% dillonowska 93,25, 7% śląska 72,75, 7% warszawska dolarowa 70,50, 1½% listy ziemskie Wileńskiego Banku 45, 3% państwowa renta ziemiska odcinki po 1000 zł. — 66,50 (+75).

Zniżka cen drutu i gwoździ

Na podstawie porozumienia pomiędzy ministrem Przemysłu i Handlu Góreckim a biurem sprzedaży Zjednoczonych fabryk drutu i gwoździ, obejmującym 19 fabryk, została dokonana obniżka cen na drut i gwoździe przeciętnie o 10 procent z tem, że nowy cennik będzie ogłoszony do 20 grudnia r. b.

Łącznie z uzgodnioną obecną obniżką — ceny na drut i gwoździe będą obniżone w porównaniu do 1928 r. średnio o 60 procent, czyli, że wskaźnik cen tych wyrobów będzie się kształtował nawet poniżej ogólnego wskaźnika cen hurtowych w Polsce, który wynosi 54,5 proc.

Wywóz wyrobów hutniczych w listopadzie r. b.

Wywóz wyrobów hutniczych w listopadzie wyniósł 16,325 t. wobec 16,668 t. w październiku, zmniejszył się więc o 2,06 proc. Spadł wywóz do Włoch, Argentyny, Brazylii, Palestyny oraz Niemiec. Zwiększył się wywóz do Chin, Holandji i Jugosławii. Ceny na międzynarodowym rynku żelaza pozostały bez

zmian, z wyjątkiem ceny walcówki, która zwykowała z 4,26 do 4,50 funt. zł.

Wywóz wyrobów hutniczych w okresie 11 miesięcy r. b. wynosił 211,675 t., t. j. zmniejszył się w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. (218,717 t.) o 3,22 proc.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papierowe 5,30.
Funt (banknoty) 26,09.
Marki (banknoty) 135.
Dolary złote 8,98½.
Ruble złote 4,76¼.
Papieri procentowe bez zmiany.
Stabilizacyjna 63,62.
5 (8) proc. listy warsz. 54.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1,637 t., w tem żyta 370 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 19,25 — 19,75, zbierana 18,75 — 19,25, żyto I st. 12,75 — 13, II st. 12,50 — 12,75, owies I st. 14,25 — 14,75, owies I-A st. 14,75 — 15, owies II st. 13,75 — 14,25, jęczmień browarny 16,25 — 17, II gat. 14 — 14,50, III gat. 13,75 — 14, 4-ty gat. 13,50 — 13,75, groch polny — 20 — 21, Victoria 31 — 34, wyka 20 — 21, peluska 22 — 23, seradela podwójnie czyszczona 20 — 21, łubin niebieski 8,75 — 8,50, żółty 9,75 — 10,25, rzepak zimowy 42,50 — 43,50, rzepak zimowy 41,50 — 42, rzepak letni 41,50 — 42,50, rzepak letni 42 — 43, siermie lniane — 32,50, 53,50, komiczyna czerwona surowa bez grubiej kianki 90 — 100, czerwona bez kianki o czystości 97% — 120 — 130, biała surowa 60 — 70, biała bez kianki o czystości 97% 80 — 90, mak niebieski 67 — 69, ziemniaki ja dalne 4,25 — 4,75, mąka pszena gat. I-A 31 — 33, I-B 29 — 31, I-C 27 — 29, I-D 25 — 27, I-E 24 — 25, II-B 23 — 25, II-D 22 — 23, II-F 21 — 22, II-G 20 — 21, mąka żytnia „wyjąkowa” 20 — 21, I gat. do 45% 20 — 21, do 55% 19—20, II gat. 15 — 16, razowa 15 — 16, otręby pszenne grube 10,50—11, średnie 9,50—

Przedawnienia przy nadpłatach celnych

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż przedawnienie roszczeń płatników do skarbu państwa z tytułu wymiaru należności celnych następuje po upływie roku. W ciągu tego okresu płatnik może zgłosić wnioski o sprostowanie wymiaru. Czas, w którym nastąpi rozstrzygnięcie wniosku przez władzę celną, jest bez znaczenia.

W razie nieuwzględnienia wniosku przez władzę celną, roczny bieg przedawnienia nie rozpoczyna się nanowo. Płatnikowi przysługuje jedynie prawo wniesienia skargi lub zażalenia w przepisany terminie.

Podania o zniżki celne na maszyny

(m) Dowiadujemy się, iż począwszy od dn. 1 grudnia 1935 r. do wszelkich podań składanych do władz centralnych o zniżki celne na maszyny i aparaty powinny być dołączane zaświadczenia Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie stwierdzające, iż dane maszyny czy aparaty nie są w kraju wyrabiane.

Ubiegający się o wspomniane zaświadczenie powinni przedstawić Polskiemu Związkowi Metalowców rysunek względnie fotografię maszyny (aparatu), wskazać dokładną wagę netto i przedstawić rachunek.

ZYCIE TOWARZYSKIE

ZMIANA PERSONALNA W AMBASADZIE FRANCUSKIEJ

Opuszcza Warszawę II sekretarz ambasady francuskiej Raul hr. de Montfer...

Na miejsce hr. de Montferan przybywa wkrótce do Warszawy p. Henryk Spitzmuller...

PRZYJĘCIA U PAŃ AMBASADORÓW

Małżonka ambasadora włoskiego, pani Bastianini przyjmuje w ciągu b. m. co sobota od 5 — 7 pp. w salonach pałacu ambasady włoskiej przy pl. Dąbrowskiego 6.

Małżonka ambasadora francuskiego pani Noel przyjmuje w ciągu b. m. co wtorek od g. 5 — 7 pp. w salonach pałacu ambasady francuskiej przy al. Ujazdowskiej 31.

ZMIANA ATTACHE WOJSKOWEGO POSELSWA JAPONSKIEGO

Attache wojskowy poselstwa japońskiego w Warszawie, gen. Masataka Jamawaki powtórnie opuszcza Polskę. Pracował tu już przed piętnastu laty...

Tabela loterii z dnia 13 grudnia I i II-gie ciągnięcie

Główne wygrane

Zł. 20.000 na nr. 62454
Zł. 5.000 na n-ry 117978 152667
Zł. 2.000 na n-ry 10719 48262 110261 117911 173977

WYGRANE PO 50 ZŁ.

7 115 358 457 961 1007 509 42 2001
213 69 738 3504 614 97 941 4350 884 912

WYGRANE PO 200 ZŁ.

117 935 1712 2108 239 468 791 859
3234 402 631 83 4522 885 5038 100 273

39686
40007 421 667 41618 44646 45871
46586 47800 924 48345 605 49062 852

Po 200 zł.

1273 691 942 3238 4390 716 5222 415
707 6045 218 7224 99 530 8895 919 9096

Po 50 złotych

378 878 2539 602 798 4761 6052
7378 9066 665

IV-te ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 25.000 na nr.: 158057
Zł. 20.000 na nr.: 134569

Po 500 zł.

Zł. 5.000 na nr. nr.: 53543 100968
Zł. 2.000 na nr. nr.: 46497 71909

Po 100 zł.

Zł. 1.000 na nr. nr.: 56489 58171
97818 120016 136815 164296 175765

Po 50 zł.

Zł. 300 na nr. nr.: 426 11229 18680
32783 39385 44168 46952 63782 70392

Wydawnictwa periodyczne w obrocie polsko-niemieckim

W związku z wprowadzeniem specjalnej kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wydawnictwa periodyczne polskie i niemieckie, nad syłane pojedynczo wprost do abonentów są wolne od zaświadczeń rozrachunkowych.

Przed Teatrem Wielkim w Poznaniu wybuch materiałów eksplozywnych

W Poznaniu przed gmachem teatru Wielkiego rozległ się nagle w godzinach przedpołudniowych głośny huk eksplozji. Na miejsce wybuchu udała się natychmiast policja i karetka Pogotowia. Okazało się, że sprawcą wybuchu był 16-letni Emeryk Nowicki, bezrobotny.

Procesy o przynależność do C.N.R.

W Sądzie Okręgowym toczyły się wczoraj dwa procesy o przynależność do O. N. R. Stanisław Fuśniak oskarżony był o kolportowanie nielegalnej „Sztafety”. Sąd skazał go na rok więzienia, zawieszając wykonanie kary.

Gość z Łużyc

Przyjęcie na cześć dyr. Bjarnata Krawca

W dniu wczorajszym odbyło się staraniem Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Narodu Łużyckiego przyjęcie zorganizowane z powodu przybycia do Warszawy wybitnego kompozytora łużyckiego p. Bjarnata Krawca...

Gościa powitał jako pierwszy prof. Dickstein, w zastępstwie chorej córki, będącej prezesem Towarzystwa. Następnie wygłoszono wiele serdecznych przemówień w imieniu rozmaitych organizacji i stowarzyszeń.

Łużyczan jest ogółem około 150 tysięcy (Niemcy oceniają ich na zaledwie kilka tys.). Niemniej wydali oni wielu wybitnych ludzi muzyki i sztuki. Jednym z nich jest wczorajszy gość warszawski. Przybył on do stolicy z Poznania, gdzie zorganizowano koncert muzyki łużyckiej.

W wirze życia

Pierwszy zimowy dzień

(s) Pierwszy zimowy dzień. Niteczka tęci w termometrze pod punktem, oznaczającym zero stopni.

Lekkie, puszyste, nie topniejące od razu na twarzach, na szorstkiej płaszczyźnie pał, kapeluszy, futrzanych kombinezonów, piatki śniegu.

Zaróżnione chłodem policzki, lekko zgrubiałe palce rąk pod ciepłymi pokrowcami rękawiczek.

Pierwszy zimowy dzień i pierwsze zimowe marzenia.

Mamo, obiecałaś łyżwy — w ilu domach słyszało się wczoraj to przypomnienie, odsuwane dotychczas tak łatwą wymówką:

Kupię ci łyżwy, jak będzie mroz, jak przyjdzie zima.

W pierwszy zimowy dzień ożyły te przypomnienia, aktualne stały się nagle wszystkie te „pałace sprawy“.

I to, dokąd się będzie chodziło na saneczki.

I to, czy w niedzielę wolno będzie przewozić narty tramwajami.

I to przedewszystkiem, co zrobi człowiek z trzema dniami świąt, jeżeli dobry Bóg zesła nam śnieg na ziemię.

Trudno nawet w to może uwierzyć, ale ten pierwszy zimowy dzień ożywił ruch w sklepach z „sprzętem sportowym“, jak to się teraz fachowo mówi.

I kilka placów, przeznaczonych na ślizgawki, wylano już wodą.

Zima, moi państwo, wczoraj był pierwszy tej zimy, zimowy dzień. Odczuliśmy to chyba wszyscy doskonale.

Nie wierzyliśmy już prawie, że przyjdzie, ale przyszła i teraz tylko przez krótkie dziesięć dni frapować nas będzie pytanie:

Jaka będzie pogoda w święta? Mroźna, śnieżna, słoneczna, błotnista, dżdżysta, nieprzyjemna?

Ano, zobaczymy. Wiemy przecież i tak, że, czy słońce, czy mroz, śnieg, może nawet deszcz i błoto... będziemy grali w bridge'a.

To wiemy z całą niezbitą pewnością i na tym terenie żadnych niespodzianek nie oczekujemy.

Zbiórka na gwiazdkę dla najuboższych dzieci stoł. cy

W czwartek, 12 b. m. rozpoczął się okres zbiórek na „Gwiazdkę 1935 r. dla najuboższych dzieci i młodzieży stolicy“, urządzanych przez Społeczny komitet pomocy doraźnej dzieciom szkolnym przy Radzie szkolnej m. Warszawy i współdziałające z nim organizacje.

Przewidziane są następujące zbiórki: na listy lokatorów po domach, kwesta w lokalach zamkniętych, zbiórka drogą korespondencyjną, na cegiełki po 50 gr. i 1 zł., pozatem nalepki na okna wystawowe w sklepach i przedsiębiorstwach, wreszcie zbiórka darów w naturze.

Nadto urządzone będą różne imprezy. Pierwszą z nich będzie wielka loteria fantowa, organizowana w niedzielę, 15 b. m., w domu Funduszu Kwaternkowego przy zbiegu Krak. Przedmieścia i Królewskiej.

Akcja zbiórki potrwa do 22 b. m. Chodzi o zebranie funduszy, które pozwolą przy zaopatrzeniu najbardziej potrzebującej dziatwy przedszkolnej, szkolnej i pozaszkolnej w odzież i obuwie i obdarzenie jej upominkami świątecznymi.

Ogłoszenia drobne

Proferowanie wiórkowanie, cykli nowanie, mycie szyb, sprzątanie biur, mieszkań. Roboty zdunkie. Pluskwy ciepł gazami. Robota fachowa. Cegielski, Browarna 8, telefon 628-92. 886

Miód czysto pszczołowy, deserowy, ja sny, gęsty. 3 kg. — zł. 7.50; 5 kg. — zł. 11.—; 10 kg. — zł. 21.—. Jabłka wyśmienite w smaku, deserowe. 5 kg. — zł. 4.—; 10 kg. — zł. 7.50 z naczyniem i opłatą pocztową wysła właściciel wielkiej pasieki Pankracy, Żyła w Zba ratu. 1282

Obniżka opłat telefonicznych

od 1-go stycznia 1936 roku

Po obniżeniu opłat telefonicznych, dokonanych przed rokiem, obecnie wprowadzona będzie dalsza ich obniżka. Mianowicie 13 b. m. p. minister poczt i telegrafów zatwierdził wniosek P.A.S.T-icznej o obniżeniu taryfy telefonicznej w Warszawie. Obniżone zostały opłaty stałe w taryfie A z 15 do 13 zł. miesięcznie i w taryfie B z 22 do 20 zł. miesięcznie. Oprócz tego rozmowy ponadkon-

tyngentowe w taryfie B będą kosztowały po 6 groszy, zamiast obecnych 7 groszy.

Obniżka zatem opłaty stałej w taryfie A wyniesie 13,3 proc., zaś w taryfie B opłata stała obniżona zostaje o 9,1 proc., a opłata za rozmowy ponadkontyngentowe o 14,3 proc. Nowe taryfy będą stosowane już od 1 stycznia 1936 r.

Usprawnienie przewozów

Tegoroczna 13-ta międzynarodowa konferencja rozkładu jazdy pociągów pośpiesznych i towarowych w komunikacji międzynarodowej odbyła się w Oslo i w Bergen (Norwegja).

Na konferencji osiągnięto dalsze usprawnienie przewozów. Ze względu na szybszy przewóz przesyłek z Gdyni tranzytem przez Łupków względnie Sianki, oraz w kierunku odwrotnym, uzgodniono kierowanie przesyłek takich drogą przez Bydgoszcz — Toruń — Kutno — Skarżysko — Rozwadów, a nie przez Iłowo — Warszawę — Dęblin — Lublin — Rozwadów.

Dla skrócenia drogi i czasu przewozu uzgodniono kierowanie przesyłek do Gdyni z południowych stacji oraz ze stacji kolei czeskosłowackich i rumuńskich drogą przez Bydgoszcz — Kościerzynę nowej linii Herby Nowe — Gdynia, a nie jak dotychczas przez Tczew.

Celem umożliwienia przewozu pociągami osobowymi przesyłek owoców i jarzyn, nadawanych na stacjach kolei jugosłowiańskich, węgierskich i czeskosłowackich, a przechodzących przez stacje graniczne: Ławoczone, Sianki i Jasina, osiągnięto porozumienie w tym kierunku, że zainteresowane zarządy kolejowe będą podstawiły pod takie przesyłki wagony zdadne do biegu pociągami osobowymi z szybkością 70 km. na godzinę.

Prócz tego osiągnięto dalsze skrócenie czasu trwania przewozu w komunikacji z Rumunją i innymi państwami.

Z ramienia Ministerstwa Komunikacji w powyższej konferencji brał udział naczelnik Wydziału Towarowego, inż. Gustaw Ejsmont oraz referent tych spraw Ryszard Kopydłowski.

Zawodowe nieróbstwo

W domu niejakiego Woldenberga od 10-ciu lat mieszkał lokator Jankiel Mordaj, który nie płacił komornie. Właściciel domu uzyskał wyrok eksmisyjny już w 1925 roku, ale od tego czasu lokator korzystał z moratorium dla bezrobotnych i moratorium zimowego.

Właściciel domu wielokrotnie wytaczał skargi eksmisyjne, dowodząc, że lokator ma czworo dzieci, doskonale zarabiających, a z bezrobocia uczynił zwykły proceder. Sądy oddały jednak powództwo Woldenberga.

Właściciel domu wreszcie postanowił położyć kres korzystaniu przez Woldenberga z dobrodziejstwa nieróbstwa.

Oto na rozprawie sądowej w sądzie grodzkim 4-go oddziału pełno-

mocnik właściciela domu adw. Feintuch postawił sensacyjny wniosek. Oświadczył on do protokołu w imieniu swego mocodawcy, że ofiaruje Janklowi Mordajowi posadę pomocnika stróża.

Zaskoczony lokator pierwotnie wahał się, jednak sędzia oznajmił, że jeżeli on nie przyjmie roboty, bezwzględnie zostanie wyeksmitowany. Rad nie rad Jankiel Mordaj musiał przyjąć posadę. O ile będzie chciał pracować, otrzyma 45 złotych miesięcznie i to samo mieszkanie jako służbowe bezpłatnie. Jeżeli zaś lepiej mu będzie smakowało zawodowe nieróbstwo, zostanie wyeksmitowany po 10-ciu latach korzystania z bezpłatnego mieszkania.

KURJER POLSKI SPORTOWY

STUDENCI CHINSKO-AMERYKANSCY W WARSZAWIE.

W nadchodzący wtorek i srode, o g. 19.30 na sali YMCA, przy ul. Konopnickiej 6 w Warszawie, wystąpi w koszykówce męskiej drużyna chinsko-amerykańskich studentów z Berlina i rozegra w pierwszym dniu mecz z warszawską YMCA, a nazajutrz z warszawskim AZS.

O TRENINGU ZIMOWY KOLARZY.

Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich wydał bezwzględny nakaz okrogiem przeprowadzenia suchej zaprawy kolarskiej w formie specjalnej gimnastyki.

Nakaz wydany został ze względu na to, że niektóre okrogi, w szczególności krakowski i lwowski, utwajały narciarstwo za wystarczającą zaprawę zimową kolarzy i nie zorganizowały gimnastyki.

CIEKAWY PROJEKT TURNIEJU PIŁKARSKIEGO.

Zarząd Węgierskiego Związku Piłki Nożnej przedłożył Związkowi Włoskiemu projekt ciekawego turnieju międzynarodowego. Byłby to turniej o puchar Europy dla drużyn, których gracze nie przekroczyli 25 lat życia, pomiędzy Austrią, Włochami, Szwajcarią, Czechosłowacją i Węgrami.

WYSOKA PORAZKA ANGIELSKICH HOKEISTÓW W BERLINIE.

W czwartek wieczorem drużyna hokejowa Oxford — Canadians pokonana została w Berlinie przez reprezentację Berlina w stosunku 1:5 (0:1, 1:1, 0:3).

ZWYCIESTWO RANA.

Znany bokser polski, przebywający stale w Ameryce, Edward Ran, rozegrał mecz z bokserem Babe Lancaster. W bardzo pięknej formie mecz wygrał Ran przez nokaut w trzeciej rundzie.

WIEDENSCY PIŁKARZE ZAKONCZYLI TOURNEE PO ANGLIJI.

Wiedeńskie drużyny piłkarskie zakończyły wczoraj swe tournée po Anglii. Ostatnie dwa rozegrane mecze przyniosły Austriakom porażki, a mianowicie: w Edynburgu Austria przegrała do drużyny Hearts of Midlothian 0:3 (0:2).

W Londynie zespół angielski Leeds United pokonała drużynę FC. Wien 4:1 (2:0).

W ciągu całego swego tournée po Anglii, Austriacy nie odnieśli ani jednego zwycięstwa.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

W obecności 18 tysięcy widzów w paryskim Pałacu Lodowym dała wieczór tańca na lodzie najlepsza łyżwiarka świata Sonja Henie. łyżwiarka przy jeta była przez publiczność entuzjastycznie i odtańczyła m. in.: „Smierć łabędzia“, mazura, kariokę i t. d.

Czołowy tenisista niemiecki von Cramm weźmie udział w mistrzostwach amerykańskich w hali w Nowym Yorku w przyszłym miesiącu.

Primo Carnera znokautował w Buffalo w piątą rundzie boksera Brackeya.

Zakontraktowany mecz bokserki Schmelling — Louis w wyniku swoim da prawo zwycięzcy do walki o tytuł mistrza świata z Braddockiem.

W dniach 27 — 31 b. m. odbędzie się w Davos międzynarodowy turniej hokeja lodowego o puchar Spenglera.

Na turnieju ten wpłynęły następujące zgłoszenia, zesłoroczny zwycięzca „Czarno-czerwone Djabły“ z Medjolanu, uniwersyteckie drużyny angielskie Oxford i Cambridge oraz mistrz Austrii H. C. Klagenfurt.

Pozatem pewny jest udział reprezentacji Szwecji oraz dwóch zespołów czeskich.

KURJER RADJOWY

KRAKÓW MA SWOJE „KAWAŁY“ POSŁUCHAJMY ICH DZIŚ O 9.30 WIECZOREM.

Kraków dość rzadko odzywa się w chórze „humoru regionalnego“, w którym batutę dźwierz bezapelacyjnie Lwów. Czy Kraków jest smutnym miastem, czy też brak mu autorów? Znamy przecież z książek i prasy świetnych humorystów, i niebezpiecznych złośliwców, zamieszkałych koło Smoczej Jamy. Przyjrzyjmy się więc temu miastu bliżej. Powędrujemy po jego zakątkach z uśmiechem i piosenką na ustach w dniu 14 grudnia, o godz. 21.30 w audycji p. t. „Zwiedzamy Kraków“, w opracowaniu Maleszewskiego i innych.

W CIENIU SPICZASTEJ KAZY. FELJETON AFRYKAŃSKI.

Dnia 14 grudnia o godz. 15.00 wygłosi przed mikrofonem warszawskim feljeton p. t. „W cieniu spiczastej kazy“, Jerzy Giżycki. Autor opisz radjostuchaczom przeżycia i doświadczenia własne z pobytu wśród afrykańskich murzynów.

CHYTRY DOWCIP GÓRALSKI.

Opowiadki góralskie w swej barwnej gwarze kryją zawsze rozweselający, chytry dowcip. Słucha się je z zadowoleniem i prawdziwą przyjemnością. Kilka takich opowiadań z gór wygłosi przed mikrofonem, dnia 14.12, o godz. 18.55 Antoni Zachemski.

WIEJSKI NAUCZYCIEL DOŻYWIA DZIECI

Dnia 12 grudnia radjostacja warszawska nada o godz. 18.55 pogadankę St. Bieleckiej p. t. „Wiejski nauczyciel dożywia dzieci“. W pogadance tej autorka oświetla postać nauczyciela wiejskiego, jako opiekuna biednych dzieci, organizującego na terenie szkoły akcję dożywiania.

„FIGLE Z ZARTOTEKI“ TO RZECZ WESOŁA.

Dnia 14 grudnia, o godz. 20.00 radjostacja warszawska nada o godz. 20.00 audycję muzyki lekkiej, „naspikowaną“ dowcipami radjostuchaczy. Audycja ta, zapowiadająca się humorystycznie, zapewne zwróci uwagę wszystkich.

ŻARTOTEKA



DOWCIPY SŁUCHACZY RADJA W SOBOTE 14. XII O GODZ. 20.00

Zima na rzekach

Na rzekach wschodniej części Polski zima zapanowała już w całej pełni. Z raportów otrzymanych przez centralne władze hydrograficzne wynika, iż Dźwina, Niemen i Prypeć pokryły się powłoką lodową, dochodzącą do kilkunastu centymetrów grubości.

Lód pokrył również kanał Augustowski, dopływy wymienionych rzek oraz na południowym wschodzie niektóre dopływy Dniestru.

Na Sanie oraz na Wiśle na przestrzoni od ujścia Sanu pojawiła się wskutek spadku temperatury drobna kora (t. zw. sryż). Wystąpienie sryży uważane jest za oznakę, zapowiadającą niedalekie nadejście momentu, w którym żegluga na Wiśle będzie musiała być przerwana.

Unieważniam zaginiony patent kwalifikacyjny, uzyskany w Seminarjum męskim w Tarnopolu z roku 1911. Kazimierz Schmidt, kierownik szkoły, 1278 w Zawadowie op. Stryj.

Program a rzeczywistość w dziedzinie dróg wodnych

(m) Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej w dążeniu do spularyzowania zaniedbanego w Polsce zagadnienia żeglugi śródlądowej, zorganizował cykl odczytów publicznych poświęconych wszechstronnemu omówieniu tego ważnego problemu państwowego i gospodarczego.

Cykl tych odczytów zainaugurowany został wczoraj wykładem wybitnego fachowca w dziedzinie budowy dróg wodnych, profesora Politechniki Lwowskiej i b. ministra Robót Publicznych, dr. Maksymiljana Matkiewicza p. t. „Program a rzeczywistość w dziedzinie dróg wodnych w Polsce“.

Zebranie zagał b. wicemarszałek Sejmu Jan Dębski.

W interesującym odczycie swoim dał prof. Matkiewicz wyraz przekonaniu, że wielkim błędem dotychczasowych programów w dziedzinie budowy dróg wodnych było to, że zakrojone były one na zbyt wielką miarę, przekraczającą nasze możliwości finansowe. Prelegent przedstawił plan minimalny robót wodnych w Polsce, stwierdzając, że na wykonanie tego programu doraźnego muszą się znaleźć fundusze.

Obszerne sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

W Katowicach opracowano już warunki konkursu na budowę pomnika Marszałka

W Katowicach odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego i Prezydium Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, na którym zawiadomiono zebranych, że warunki konkursu opracowane przez Komisję artystyczną, są już uzgodnione z SARP'em, oraz uzgodnione w szczegółach ze Związkiem Plastyków. SARP wydelegował do jury konkursu p.p. inż. Gutta Romualda i inż. Świerzyńskiego Rudolfa, Zw. Plastyków z Warszawy, prof. Tadeusza Freyera, oraz prof. Jana Szczepkowskiego, wreszcie Związek Plastyków z Krakowa p.p. Muszkieta Karola, art. rzeźbiarza i dr. Cybulskiego Tadeusza, art. malarza.

Przedstawiony plan finansowy Komitetu co do zbiórki pieniężnej na budowę pomnika, zebrani jednogłośnie przyjęli.

Ogłoszenia konkursu należy się spodziewać w najbliższych dniach.

Odwołanie pociągu popularnego

Pociąg popularny do Krakowa, który miał odejść z dworca Wschodniego dnia 14 b. m. o godz. 0.01, został z powodu słabej frekwencji odwołany.

Wypadek na stacji Szczęśliwice

Wczoraj wieczorem na stacji Szczęśliwice pod Warszawą pociąg towarowy przy wjeździe na boczny tor zderzył się ze stojącymi tam wagonami. W wypadku stracił życie kolejarz (nazwisko nieznane), zmiażdżony przez koła wagonu.

Lekarz skreślony z listy biegłych sądowych

Decyzją prezesa Sądu Apelacyjnego skreślony został z listy biegłych sądowych dr. Henryk Higier za kilkakrotne przekroczenie uprawnień lekarskich, zwłaszcza w związku z wydawaniem recept na narkotyki.

ZAMIAST W KURZU I W SADZY, PODRÓŻUJMY L O T E M W CZYSTYCH PRZESTWORZACH, TANIO — BEZPIECZNIE — SZYBKO! CODZIENNIE!

RESTAURACJA „NIESPODZIANKA” w Piotrkowie, Aleja 3-go Maja 12. Telefon № 13-55.

Doskonała kuchnia. Wyborowe trunki.

Ceny nader przystępne.

Osobne gabinety.

Przygrywa doborowy zespół artystyczny.

Piotrków uczy pa- mięć Marszałka Piłsudskiego

Pomoże do postawienia Mu w stolicy pomnika

Na Zebraniu Obywatelskim, zwołanym przez Pana Starostę Strzemińskiego dnia 12 b. m. w sali Rady Miejskiej przy bardzo liczny udział przedstawicieli władz i organizacji z miasta i powiatu, któremu przewodniczył prezes Sądu Okr. Henryk Angiewicz, postanowiono przyłączyć się do akcji, prowadzonej przez Naczelny Komitet Uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Jak wiadomo jako jeden ze swoich celów Komitet postanowił: Ufundowanie pomnika Pierwszemu Marszałkowi Polski w licy.

Po krótkich rozprawach powołano Komitet Wykonawczy w składzie następującym: Prezes Sądu Okr. Angiewicz, J. Czech, Inż. Dobrowolski, poseł Drodz-Gieryski, Dyr. inż. Elsenberg, dyr. Wanda Grabowska, Prezydent Stefan Fiszler, ks. dziekan Goździk, Marjan Faustyn (rzemiosło) dyrektor Ubezpieczalni Społecznej Jakubowski, Jopkiewicz (Zw. Rezerw.), p. Mucha, mec. Bronisław Owczarek, ks. Pastor Max Petznik, dyr. Józef Roziecki, starosta powiatowy Strzemiński, pułk. Switalski, prezes II Zw. Kupców Warszawski, prezes Zw. Zieman Walski.

Z Rady m. Piotrkowa

Posiedzenie Rady Miejskiej, odbędzie się dnia 16 b.m. (poniedziałek) o godz. 19 min. 30. Na porządku dziennym:

Przyjęcie dotacji w kwocie 20.000 złotych na roboty publiczne. Zwolnienie z zabezpieczenia hipotecznego działka ziemi własności inż. Sokółka. Ustalenie terenów budowlanych dla planu rozbudowy. Sprzedaż skrawka gruntu przy ulicy Reymonta. Wybór delegata do Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Szkół Handl. Koło w Piotrkowie. Upoważnienie Zarządu Miasta do wystawiania weksli własnych na sumę 100 tys. złotych w roku 1936/37. Wnioski i interpelacje.

Inspekcja minister- jalna w Piotrkowie

Przez dwa dni ostatnie bawił w Piotrkowie Inspektor Ministerjalny p. radca Czarnecki, przeprowadzając gruntowną lustrację miejscowych Urzędów Skarbowych. Jak się dowiadujemy, inspekcja wykazała wzorową pracę zarówno Zwierzchników władz skarbowych w Piotrkowie, jak również całego personelu. Konferencja z Naczelnikami Urzędów i Kierownikami poszczególnych agend, podczas której Inspektor Czarnecki zapoznał zebranych z dyrektywami i intencjami centralnych władz skarbowych, zakończyła lustrację.

Z życia organizacji w Piotrkowie

Rodzina Urzędnicza, która pod prezurą p. Starosty Stanisławy Strzemińskiej rozwija bardzo żywą działalność społeczną i towarzyską, gromadząc w swoich salonach sfery towarzyskie naszego miasta, odbędzie doroczny przegląd swych prac w niedzielę 15 bm. w sali organizacji rolniczych przy ul. Sienkiewicza 8. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności Zarządu miejscowego Koła, dyskusja i wolne wnioski. Początek o godz. 4 po południu.

Doniosłe Zebranie polityczne w Piotrkowie

Żywe zainteresowanie w kołach zbliżonych do obozu pro-rządowego, wywołała za powiedz Rady Grodzkiej BBWR w Piotrkowie, dotycząca zwołania zebrania informacyjno-likwidacyjnego w niedzielę 15 bm. o godzinie 10 przed południem.

Dowiadujemy się, że referaty polityczne wygłoszą między innymi posłowie Drodz-Gieryski i Dominik Dratwa. Spodziewany jest również udział Senatora naszego Okręgu i Województwa gen. Andrzeja Galicy.

Pomoc dla najbied- niejszych w Piotrkowie

Elektrownia zł. 500, pracownicy Elektrowni zł. 940,70, Pan Dyr. Majzner Alfred zł. 125, na okres 5-ciu miesięcy zimowych. Fabryka Wyrobów Bawełnianych Krusche i Ender w Moszczenicy zł. 600 — w materiałach. Prac. Oddziału Banku Polskiego zł. 31,80, Piotrkowskie T-wo Kredytowe Miejskie zł. 63,50. Prac. Urzędu Pocztowo-Telegraf. zł. 60. Ubezpieczalnia Społeczna zł. 70,64 — w materiałach. p. mecenas Owczarek zł. 20. p. mecenas Kleyna zł. 15. Z inicjatywy p. mecenas W. Walosińskiego na Zebraniu Adwokatów w tym celu zwołanem ograniczono się do składek t. zw. minimalnych w wys. po zł. 5.

Walosiński zł. 5, Jastrzębski zł. 5, Ładnowski zł. 5, Nowak zł. 5, Szafnicki zł. 5, Lejpuner zł. 5, Chojnacki zł. 5, Förster zł. 5, Zylberberg zł. 5, Kępiński zł. 5, Pajewski zł. 5, Silbersztein zł. 5, Byczkowski Ant. zł. 5, Łamzaki Mawro zł. 5, Kon zł. 5, Różycki zł. 5. PP. aplikanci: Krowicki zł. 2, Starosielec zł. 2, Reder zł. 3, Bogdański zł. 2, Rzeźnicki zł. 2, Gasiński zł. 2, Pajewski W. zł. 2.

Pan Dyr. Keil Edward zł. 10 — (miesięcznie), pracownicy huty „Feniks” 108,70 mies. Pracownicy Urzędów Skarbowych opodatkowali się po pół proc. od poborów miesięcznych brutto. Dyrekcja Piotrkowskiej Manufaktury co miesiąc 100 zł. na przeciąg 5-ciu miesięcy zimowych i 1150 m. płótno na bieliznę dla dzieci.

Wypisywanie się z T-wa Przeciwgruźliczego po ostatniej obniżce pensyj— równa się dezercji z fron- tu walki z gruźlicą!

Jak spędzić niedziele

Rozrywek w naszym mieście jest mało. Załedwie dwa kina i nic więcej. Co robić z długim wieczorem niedzielnym?

Należy się wybrać na przedstawienie do Sali im. Kilińskiego. Tam ujrzenie wesoła krotoczwilę w 3 ch aktach p.t. „Idealista na prowincji”, napisaną przez Franciszka Zwiłkońskiego.

Wesoła ta sztuka każe nam zapomnieć o troskach, niepowodzeniach, o kryzysie, który wszystkich gnębi.

Zabawimy się doskonale i przyczynimy się do powiększenia funduszu Piotrkowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej na cele kulturalno-oświatowe.

Straż pożarna ratuje w czasie żywiołu ognistego nasz dobytek. Popierajmy więc cele Straży. A więc wszyscy w niedzielę spotykamy się w sali im. Kilińskiego, aby oglądać „Idealistę na prowincji”.

Senator gen. Galica na czele b. Ochotników

Związek b. Ochotników, Armji Polskiej, na którego czele stoją w Piotrkowie pp.: Mgr. Bogumił Chwist i por. rezerwy Henryk Lewandowicz, oraz Inż. Br. Kępiński, prezes Komisji Rewizyjnej, zakrzętnął się około ufundowania własnego sztandaru. Przeważnie własnymi siłami, ze składek członkowskich i dzięki ich ofiarności, zebrano fundusz umożliwiający uzyskanie chorągwi, pod której znakiem młoda ta organizacja występować będzie podczas wszelkich obchodów i uroczystości. Dowiadujemy się, że Piotrkowski Związek b. Ochotników wystąpił z inicjatywą do swoich władz zwierzchnich o uproszenie senatora Rzpłitej i zasłużonego w bojach gen. Andrzeja Galicy, by raczył objąć prezesurę całej organizacji b. ochotników Armji Polskiej. Projekt ten spotkał się z powszechnym aplauzem braci ochotniczej, która w najcięższych chwilach pośpieszyła pod sztandary narodowe, w obronie zagrożonej Niepodległości. Ochotnicy nie wątpią, że generał Galica, ciesząc się tak szeroką popularnością wśród b. wojskowych i w szerokich kołach opoleczeństwa, nie odmówi prośbie ogółu b. Ochotników i stanie na ich czele.

Fatalny stan ulicy Cmentarnej

Aleja Cmentarna była już wielokrotnie przedmiotem krytycznych uwag na łamach „Dziennika Narodowego”. Ostatnia aura deszczowa wytworzyła tak skandaliczne błoto, że trzeba było brnąć po kostki po tym rozmokłym, wyboistym terenie. Z uwagi, że jest to bardzo ruchliwa arterja którą codziennie podążają konduktory pogrzebowe na cmentarze, ogół mieszkańców zwraca się do władz miejskich, aby przy opracowywaniu planu robót publicznych, które mają się z wiosną rozpocząć, nie pominięto również i Aleji Cmentarnej. Zarząd Miejski, który przeprowadzi regulację tej ulicy, zasłuży sobie słuszenie na uznanie i wdzięczność ze strony szerokich kół miejscowego społeczeństwa.

Czas odnowić prenumeratę

Które mężatki będą zredukowane?

Zasadnicze posunięcia Rządu zostały już dokonane. Okres najbliższy wypełni „dociskanie” akcji obniżania cen, w czym całkowite kompetencje posiada Min. spraw wewnętrznych, wojewodowie i starostowie.

Również problem, który w niedalekiej przyszłości ma być rozwiązany — to kwestja redukcji mężatek.

Odpowiedni projekt w tej sprawie, przewiduje redukcję mężatek, których mężowie zarabiają ponad 500 zł. miesięcznie. Nie podlegałyby zatem redukcji mężatki, posiadające wyższe wykształcenie oraz te, które już nabyły prawa emerytalne.

Projekt powyższy może ulec jeszcze poważnym zmianom.

Jak donosiliśmy onegdaj, b. minister handlu i przemysłu p. Rajchman, nie został wybrany w Sejmie ani do Komisji budżetowej, ani też do Komisji Spraw Zagr., pomimo zgłoszenia jego kandydatury przez Prezydium Sejmu.

Jest to bolesną ale słuszną oceną dla p. Rajchmana jego działalności na fotelu ministerjalnym. Z gospodarką państwową, jak się okazuje, bezkarnie igrac nie wolno i do resortów Skarbu i Handlu trzeba powoływać prawdziwych fachowców.

Urządowanie p. Rajchmana zaznaczyło się katastrofalnym upadkiem kupiectwa polskiego i pogłębieniem kryzysu przemysłowego. Zawarty ostatnio traktat handlowy z Anglią nie przysporzył p. Rajchmanowi sławy, a Polsce żadnej korzyści. Toteż opinja publiczna w całym kraju z zadowoleniem przyjęła decyzję Sejmu, wręcz odwrotną od błędnych ocen ludzi ze strony kierowników nawy państwowej. Z tej nauki Rząd powinien wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość.

Repertuar kin

„CZARY” — Tajemnicza dama.

„NOWOŚCI” — Człowiek jest grzeszny.

Zginął pies — wilk

4 miesięczny — „As”, własność p. Józefa Łuczyka ul. Tomickiego 34 m. 1. Za wskazanie lub odprawienie „Asa” przeznaczam odpowiednie wynagrodzenie.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Ceny ogłoszeń. Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.